

JUŻ SZEŚĆ PAŃSTW Z POLSKĄ I WĘGRAMI

Portugalskie media ujawniły, że kolejne państwa krytycznie odnoszą się do warunkowości wypłat z budżetu Unii Europejskiej. Tym razem lizboński tygodnik „Expresso” napisał, że podczas unijnych obrad za zamkniętymi drzwiami do Polski i Węgier, oprócz Słowacji i Portugalii, dołączyły także Czechy, Łotwa, Bułgaria oraz Chorwacja.

s. 5, 9

Środa
02/12/2020

cena **2,50** zł

(w tym
8% VAT)

#282 (2802)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

„Młody Piłsudski” wygrywa w Anglii!

s.13

Sędzia na celowniku IPN

**SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Komisja
Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Krakowie
wystąpiła z wnioskiem
o uchylenie immunitetu
sędziemu Sądu Najwyższego
Józefowi I. Śledztwo dotyczy
zbrodni komunistycznych.
– Lepiej późno niż wcale – mówi
Adam Borowski, przewodniczący
warszawskiego klubu „Gazety
Polskiej” i opozycjonista
z czasów PRL.**

s.3

ŚWIAT

s.7

Trump znów wystartuje w wyborach

Donald Trump nadal walczy o wyjaśnienie przekrętów w tegorocznych wyborach prezydenckich. Amerykańskie media donoszą jednak, że zaczął już rozważać start w następnych wyborach, w roku 2024. Swoją decyzję ma ogłosić przed 20 stycznia.

GOSPODARKA

s.8

Na górników zawsze można liczyć

Wypłata tegorocznej barbórki nie jest zagrożona. Pieniądze mają się pojawić na kontach pracowników w terminie, czyli do 4 grudnia. Jednak tym razem nie będzie hucznych obchodów. Górnicy postanowili uczcić swoje święto, oddając potrzebującym krew i osocze.

ŚWIAT

s.7

Szaleniec wjechał w tłum pieszych

Co najmniej cztery osoby zginęły, a piętnaście zostało rannych, w tym kilka ciężko, po tym jak rozpędzony samochód wjechał w piesznych na deptaku w niemieckim Trewirze, w pobliżu granicy z Luksemburgiem. Chwilę po zdarzeniu sprawca został aresztowany.

POLSKA

s.4

Stoki pod specjalnym nadzorem

Mimo obostrzeń na stokach narciarskich pojawiło się w miniony weekend wyjątkowo dużo turystów. W najbliższym czasie rozpoczną się dodatkowe kontrole sanitarne. Minister zdrowia Adam Niedzielski będzie się domagał zamknięcia tras, jeśli reżim sanitarny nie będzie przestrzegany.



**LIZINIEWICZ ** PSL znów jest tym PSL-em, który do końca broni stanowisk. Można więc przestać rozpatrywać stronnictwo w kategoriach osobnego bytu, a Kosiniak-Kamysz będzie musiał teraz udać się pod protektorat silniejszych partii.

s.2



**STANKOWSKI ** Fakt, że wojskowi sowieciarze pokroju kapitana WSW Józefa I. do dziś mają wpływy w Sądzie Najwyższym, to nie tylko policzek dla niepodległej Polski, lecz także podstawowa przyczyna narastania wielu trapiących nas patologii.

s.2



@02 12 kod 20837119 03 49 issn



Jan Olszewski
(1930–2019) polski polityk, prawnik, premier w latach 1991–1992, poseł na Sejm

„Chcieliśmy generalnej zmiany struktur państwowych. Potrzebne było dostosowanie okrągłostołowego, postkomunistycznego modelu do rzeczywistych potrzeb demokratycznego państwa prawa. Ten proces należało rozpocząć od lustracji.”

2

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 02.12 Słonecznie

WSCHÓD słońca 07:23 ZACHÓD słońca 15:26
Imieniny obchodzą: Aurelia, Balbina, Bibiana, Budziszlaw, Budziszława, Ludwina, Paulina, Sulisław, Sylwester, Wiktor, Zbysław

Gdańsk 1°C -1°C	Lublin 0°C -2°C
Katowice 0°C -3°C	Kraków -1°C -4°C
Łódź 0°C -3°C	Poznań 1°C -3°C
Warszawa 1°C -2°C	Wrocław 2°C -2°C

Czwartek 03.12 Pogodnie. Na zachodzie Polski możliwe opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:24 ZACHÓD słońca 15:25
Imieniny obchodzą: Alalia, Franciszek, Gerlinda, Kasjan, Krystin, Ksawery, Lucjusz, Sofoniasz, Unimir

Gdańsk 1°C 1°C	Lublin 1°C 0°C
Katowice 1°C 1°C	Kraków 1°C 1°C
Łódź 1°C 1°C	Poznań 0°C 1°C
Warszawa 1°C 1°C	Wrocław 0°C 1°C

LESZEK GALAROWICZ

Kłamstwo fundamentalne

Kreowana przez część mediów na wielką liderkę Marta Lempart zachowała się w TVN24 niczym trzylatek, który z ubrudzoną buzią przekonuje, że nie zjadł czekoladki. Feministka wypierała się wulgaryzmów, choć nagranie jest jednoznaczne. Kłamstwo ma w jej ustach wymiar symboliczny. Leży bowiem u podłoża całego Strajku Kobiet, który rzekomo zrodził się z troski o prawa kobiet, choć jego prawdziwym napędem była nienawiść wobec obecnej władzy i Kościoła. Zakłamanie to znak rozpoznawczy nie tylko Lempart, lecz także jej sprzymierzeńców, którzy klaszczą, póki mają w tym polityczny interes. Kiedy stanie się niewygodna, wypływają z niej niczym zużyta gumka. Po papierowym przywódcy KOD wydawało się, że gorzej być nie może, a jednak mieszanina chamstwa, wulgarności, agresji stała się wymarzoną przepustką na polityczne salony, które przyjmują każdego, kto pomoże zniszczyć PiS.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Praworządność w metropolii i koloniach

Skrajna hipokryzja politbiura UE, wymagającego od Polski i Węgier ślepego podporządkowania się wymaganym normom „praworządności” à la gender, a samego kompletnie ślepego na ewidentne łamanie podstawowych praw przez jeden z największych krajów unijnych, pokazuje ich prawdziwe intencje. Mowa oczywiście o Francji, gdzie niesłychana brutalność policji ma być teraz chroniona zakazem filmowania i publikowania w social mediach jej bezprawnych działań. To ewidentne pogwałcenie praw obywatelskich, nie pierwsze zresztą, nie robi żadnego wrażenia na Brukseli pastwiącej się nad „stanem praworządności”, ale... w Polsce i na Węgrzech! Francuski komentator polityczny Eric Zemmour wyjaśnia to prosto: „Macron wykorzystał kryzys do przeforsowania planu ratunkowego, który zwiększa federalizację Europy. [...] wprowadzili pojęcie praworządności, które samo w sobie nie ma nic wspólnego z rządami prawa”. Jak więc widać, z belki we własnym oku komisarze polityczni Unii chcą zrobić tęgą pałę na niepokornych Irokezów z Europy Środkowej. A gdzie marchewka? Wolą ją zjeść sami.



Marcin Wolski

Europośłom

Na wysokich was grzędach
dzisiaj posadzono
– emanację narodu
w niewielu osobach,
byście byli podobni orłom,
a nie wronom,
nawet jeśli większości
krakać się podoba.
Wrogowie z każdej strony
sączą wam trucizny,
a nienawiść i wściekłość
wypełnia wam życie,
waszym psim obowiązkiem
jest bronić ojczyzny,
nawet jeśli chwilowo
nie wy nią rządzą!

Jacek
LiziniewiczPSL znów jest
dawnym PSL-em

Jakiś czas temu gruchnęła wiadomość, że marszałek Mazowsza Adam Struzik zakazał używania dmuchaw do liści. Zakaz, jak to zakaz, ma pewnie jakieś uzasadnienie, ale mimo wszystko rozsmieszył mnie fakt, że politycy się tym zajmują. Nic mnie w tej sprawie jednak nie zaintrygowało. Tymczasem jeden z internautów zasugerował, że trzeba sprawdzić, czy przypadkiem jakiś ludowiec na Mazowszu nie produkuje grabi. Ta reakcja pokazuje, jak zmieniło się moje podejście do PSL. Władysław Bartoszewski, Jan Filip Libicki, Jacek Tomczak i ekipa Pawła Kukiza zmienili moje podejście do partii zielonej koniczynki jako partii środka. Teraz jednak znów czar prysł. Polskie Stronnictwo Ludowe wróciło do swojego dawnego stylu. Władysław Kosiniak-Kamysz podziękował Kukirowi, a jak wieść gminna niesie, powodem było to, że nie miał ochoty pozbywać się stanowiska wicemarszałka Sejmu. Tym jednym posunięciem zmarnowano lata pracy nad zmianą wizerunku. PSL znów jest tym PSL-em, który do ostatniej kropli krwi broni stanowisk dla swoich. To sprawia, że możemy już przestać rozpatrywać ten podmiot w kategoriach osobnego bytu. Władysław Kosiniak-Kamysz będzie musiał udać się teraz pod protektorat silniejszych partii.

Adrian
StankowskiSowieciarz w Sądzie
Najwyższym

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wystąpiła do Sądu Najwyższego z wnioskiem o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej byłego sędziego Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, dziś prezesa Izby Pracy SN Józefa I. Zamierza mu postawić zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej bezprawnego skazania 21-letniego robotnika za kolportaż „antypaństwowych” ulotek na trzy lata więzienia. Zbrodni tej dokonał jako orzekający sędzia, jednocześnie będąc na niejawnym etacie oficera WSW, czyli bezpieki komunistycznego wojska, z której pod koniec lat 80. został oddelegowany do SN. Miał tam przemożny wpływ na kształtowanie orzecznictwa w zakresie odpowiedzialności b. funkcjonariuszy PRL (w tym sędziów) i ich tajnych współpracowników w taki sposób, że odpowiedzialność ta okazała się fikcją. Z czasem wychował grono sędziów o niemal sklonowanej mentalności. Fakt, iż wojskowi sowieciarze do dziś mają wpływ w SN, to nie tylko policzek dla niepodległej Polski, lecz także przyczyna wielu trapiących nas patologii. Postawienie kapitana Józefa I. w stan oskarżenia i wydalenie ze stanu sędziowskiego daje szansę na powrót sprawiedliwości do Polski z długiego wygnania i faktyczny koniec PRL.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PIŚ MA KANDYDATÓW NA RPO

PRAWO \ Rozpisanie nowej procedury wyboru rzecznika praw obywatelskich to pewnie kwestia najbliższych dni. Potencjalnie mamy kilka osób, które bardzo dobrze by pełniły tę funkcję – stwierdził we wtorek wicezrzesnik PiS Radosław Fogiel. Na razie p.o. rzecznikiem jest Adam Bodnar.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

3

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prokuratorzy IPN chcą postawić zarzut sędziemu Józefowi I.

Sędzia na celowniku IPN

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie wystąpiła z wnioskiem o uchylenie immunitetu sędziemu Sądu Najwyższego Józefowi I. Śledztwo dotyczy zbrodni komunistycznych. – Lepiej późno niż wcale – mówi Adam Borowski, przewodniczący warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” i opozycjonista z czasów PRL.

Hubert Kowalski

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie wystąpiła do Sądu Najwyższego z wnioskiem o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej byłego sędziego Sądu Warszawskiego Okręgu Wojewódzkiego Józefa I. Zamierza mu postawić zarzut popełnienia zbrodni komunistycznej polegającej na bezprawnym skazaniu 21-letniego robotnika za kolportowanie ulotek wymierzonych we władzę PRL – czytamy w komunikacie na stronie IPN.

Z ustaleń śledztwa wynika, że Józef I. zasiadał w skła-

dzie sędziowskim, który w październiku 1982 r. bezprawnie skazał robotnika z Oświęcimia Leszka W. na trzy lata pozbawienia wolności za rozpowszechnianie ulotek, przedstawiających kontury Polski okolone drutem kolczastym. Działanie Leszka W. zostało uznane za publiczne wyszydzenie PRL, co dodatkowo miało stanowić zachętę do zamieszek i strajków. „Sąd wydał skazujący wyrok, mimo że nawet w myśl obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu karnego i dekretu o stanie wojennym działania oskarżonego nie stanowiły przestępstwa” – podkreśla komisja.

„Zebrane dowody wskazują, że bezprawne skazanie Lesz-



Sędzia Józef I. | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ka W. na surową karę miało wyłącznie cel odstraszający i wpisywało się w represyjną politykę władz PRL wobec działaczy demokratycznej opozycji. Wyrok był zatem aktem państwowego bezprawia, a sędziowie, którzy go wydali, nie mogą korzystać z ochrony, jaką daje działanie sędziego w ramach ustawowych uprawnień i obowiązków” – czytamy w komunikacie.

– Lepiej późno niż wcale. Ten człowiek służył aparatuwi represji, komunistom, de facto obcemu mocarstwu. Nie musiał tego robić. Dążenie do pociągnięcia takich sędziów do odpowiedzialności jest słuszną próbą dojścia do elementarnej sprawiedliwości, która jest niezbędna państwu polskiemu – mówi „Codzienniej” Adam Borowski, przewodniczący warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” i opozycjonista z czasów PRL.

Kariera sędziego w mundurach strukturach PRL była wielokrotnie opisana na łamach „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. Józef I. wciąż jest czynnym sędzią Sądu Najwyższego. Śledztwem w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności antykomunistycznych działaczy objęto także innych byłych sędziów.

Eldorado piłkarskiego działacza

AFERA \ Prokuratura Regionalna w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko wiceprezesowi Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej i członkowi komisji rewizyjnej PZPN Jerzemu Sz., który jest podejrzewany o pomoc w wyłudzeniu kredytów z SK Banku.

Jerzy Sz. został zatrzymany 15 listopada 2017 r. Zatrzymano wówczas 77 osób, z których 28 trafiło do aresztu. Oprócz niego wśród pozbawionych wolności osób byli m.in. prezes SK Banku Jan B. oraz szef grupy deweloperskiej Dolcan z Ząbek Sławomir D. Działacz usłyszał zarzuty związane z wyłudzeniem kredytów ze Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie, znanego pod nazwą SK Bank, ale po trzech miesiącach wyszedł z aresztu. Został objęty dozorem policyjnym i poręczeniem majątkowym w kwocie 100 tys. zł. W chwili kierowania aktu oskarżenia, czyli w połowie listopada 2020 r., kwota była zmniejszona o połowę.

Prokuratura Regionalna w Warszawie, która prowadzi śledztwo w sprawie

grupy przestępczej zajmującej się oszustwami i wyłudzeniami na szkodę SK Banku, we wrześniu 2019 r. łączyła wątek związany z Jerzym Sz. i postanowiła postawić wiceprezesa MZPN przed sądem w odrębnym postępowaniu. Łącznie usłyszał siedem zarzutów. Kredytów, które SK Bank przyznał wskazanym przez oskarżyciela podmiotom, było ok. 70, a ich łączna wartość to 1 mld 638 mln 140 tys. zł, z tego spłacono zaledwie 73 mln zł. Kapitały zakładowe spółek wynosiły po kilka tysięcy złotych, niektóre z firm były zarejestrowane na tzw. słup w KRS, czasami zaledwie na miesiąc przed złożeniem wniosku kredytowego.

Powołani przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie biegli przeanalizowali tysiące dokumentów. Wy-

nikało z nich, że większość podmiotów, które brały kredyty w SK Banku, nie miała szansy ich spłacić. Jedną z takich firm był Zakład Usługowy „Juraid”, prowadzony przez oskarżonego Jerzego Sz. – Pomimo braku zdolności kredytowej złożył w 2012 r. wniosek o kredyt w SK Banku na kwotę 19,9 mln zł. Osiągnięte przez Jerzego Sz. w latach 2011–2012 dochody nie przekraczały 50 tys. zł i nie uzasadniały zaciągnięcia takiego kredytu – stwierdził prokurator w akcie oskarżenia. Prokuratura zarzuca Sz. także działanie na szkodę spółki Dolcan Sport sp. z o.o., której był wiceprezesem. Oskarżyciel stwierdził, że „istotnie zwiększył poziom zobowiązań spółki”.

(as)

W PO zaczynają się kotłować

MEDIA \ O politycznych konsekwencjach pojawienia się w przestrzeni publicznej ruchu Strajk Kobiet pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Jacek Liziniewicz. „Strajk Kobiet i sprawa aborcji miały pogрузić partię rządzącą, ale miesiąc po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego to opozycja ma z obiema kwestiami większy problem” – czytamy w artykule.

Jak podkreśla autor tekstu, po serii wulgarnych protestów i atakowaniu kościołów Strajk Kobiet zaczyna stawiać konkretne postulaty. Powołano Radę Konsultacyjną, w której znalazł się zwolennik przyjęcia ustawy ACTA i minister w rządzie PO-PSL Donald Tu-ska Michał Boni, co wywołało ogromne kontrowersje. Strajk chce aborcji na życzenie, pojawił się też postulat zachęcania dzieci do przeciwstawiania się rodzicom i składania rezygnacji z lekcji religii. „To sprawia, że entuzjazm do Strajku Kobiet w szeregach opozycji zaczyna słabnąć” – czytamy w artykule „Czy pani Marta jest grzechu warta”. Sytuację stara się wykorzystać były lider PO Grzegorz Schetyna.

(pt)

„Nie chcę aborcji na życzenie. Uważam, że trzeba wyciągnąć wnioski z tego, co się stało, że trzeba spokojnie porozmawiać, w jaki sposób wrócić do kompromisu aborcyjnego” – mówił Schetyna w Polsat News. Mówił też o referendum w sprawie aborcji. „Jego słowa natychmiast wywołały ferment w szeregach partii. Cezary Tomczyk, rzecznik formacji, podkreślił, że Schetyna to tylko szeregowy poseł, który nie reprezentuje całej formacji” – czytamy. Z kolei Marcin Kierwiński, polityk PO, opinie Schetyny nazwał prywatnymi i jego zdaniem były lider posunął się za daleko.

Cały artykuł w najnowszym numerze tygodnika „GP”.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 OBRONA NARODOWA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



fot. Pixabay/d

UWAGA: HALNY!

TATRY \ W Tatrach wystąpiła inwersja – na szczytach jest cieplej niż na dole. Na Kasprowym Wierchu rano termometry wskazywały minus cztery stopnie, a w Zakopanem dziewięć stopni mrozu. Nadchodzi halny. Pierwsze podmuchy mają wystąpić w czwartek.

4

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KORONAWIRUS \ 2 mln testów antygenowych trafi do szpitali

Walka z pandemią trwa

Już od wtorku każdy może zrobić w POZ test antygenowy na infekcję koronawirusową. – Zakontraktowaliśmy 2 mln testów – podaje Ministerstwo Zdrowia. Sytuacja epidemiologiczna w kraju się stabilizuje. Wczoraj wykryto 9105 nowych zakażeń COVID-19 i stwierdzono 449 zgonów. W walce z wirusem pomagają żołnierze.

Maria Kobylińska

Jak podał resort zdrowia, odnotowane przypadki zachorowań dotyczą województw: kujawsko-pomorskiego (1214), śląskiego (1084), wielkopolskiego (796), mazowieckiego (765), dolnośląskiego (717), łódzkiego (615), lubelskiego (547), warmińsko-mazurskiego (534), małopolskiego (486), zachodniopomorskiego (461), pomor-



W najbliższym czasie na stokach mogą pojawić się kontrolerzy reżimu sanitarnego | fot. Pixabay/d

skiego (443), opolskiego (361), podkarpackiego (346), świętokrzyskiego (264), podlaskiego (216), lubuskiego (187). W przypadku 69 zakażeń nie podano adresu. Uzupełni to później inspekcja sanitarna. Liczba 9105 nowych zachorowań na COVID-19 wskazuje na powolne opadanie fali pandemii. W ubiegłym tygo-

dniu dzienny przyrost zakażeń często przekraczał 15 tys. Od początku epidemii koronawirusa wykryto w Polsce łącznie 999 924 osób. Zmarło 17 599 pacjentów, a wyzdrowiało 597 589.

Obecnie, by stwierdzić u danej osoby koronawirusa, najczęściej pobiera się od niej wymaz nosowo-gar-

dłowy. Lekarze są w stanie wykryć w wydzielinie obecność SARS-CoV-2. Od wtorku w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej możliwe jest także przebadanie się testem antygenowym, który pomaga ujawnić trwającą infekcję.

– Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia właśnie wy-

dał zarządzenie, które daje możliwość prowadzenia testów w POZ, wskazując jednocześnie ich wy cenę. Zakontraktowaliśmy 2 mln testów antygenowych, z których część przekazaliśmy już do szpitali, a część do stacji pogotowia. Teraz przekazujemy je do POZ – powiedział Polskiej Agencji Prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Dodał, że placówki mogą składać wnioski o zapotrzebowanie na testy za pośrednictwem strony: Testyantygenowe.mz.gov.pl. Wyniki badań antygenowych będą od środy podawane w codziennych raportach zakażeń.

W diagnostyce i opiece nad pacjentami pomagają specjalistom polscy żołnierze. Szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak podał, że wspierają oni niemal 860 ośrodków dla chorych. „Wojsko Polskie nieustannie zaangażowane jest w działania wspierające walkę z koronawirusem. Żołnierze pomagają w prawie 700 szpitalach oraz wspierają 160 stacji sanitarno-epidemiologicznych. Działa także specjalna infolinia wsparcia m.in. dla ośrodków pomocy społecznej” – napisał na Twitterze szef MON.

Stoki pod specjalnym nadzorem

PANDEMIA \ Mimo panujących obostrzeń na stokach narciarskich pojawiło się w miniony weekend wyjątkowo dużo turystów. W najbliższym czasie rozpoczną się dodatkowe kontrole sanitarne ruchu narciarskiego. Minister zdrowia Adam Niedzielski będzie się domagał zamknięcia stoków, jeśli reżim sanitarny nie będzie przestrzegany.

Najbliższy weekend będzie testem dla narciarzy na gotowość do podporządkowania się obostrzeniom. Z kolei zarządcy wyciągów narciarskich będą musieli pokazać, że potrafią tak zorganizować przejazdy na stokach, aby turyści bez problemu mogli z nich korzystać w reżimie sanitarnym. Minister Adam Niedzielski zapowiedział na najbliższy weekend dodatkowe kontrole na stokach, które były oblegane przez turystów, a reżim sanitarny nie był przestrzegany. Odnosząc się do tej sytuacji, minister zdrowia wyraził swoje zaniepokojenie. – Jeżeli chodzi o kwestię tych obrazków, które wczoraj zdominowały sieci społecznościowe, to oczywiście jako minister zdrowia mogę wyrazić wyłącznie zaniepokojenie tą

sytuacją – mówił w poniedziałek Niedzielski. – Jeżeli pewna odpowiedzialność społeczna nie będzie realizowana, to ja będę pierwszym w Radzie Ministrów, który będzie rekomendował premierowi zamknięcie stoków. Mamy do czynienia ze zdjęciami czy obrazkami, które mówią, że w żaden sposób nie były zachowane wymogi sanitarne – zwrócił uwagę.

Z wypowiedzi wicepremiera Jarosława Gowina dowiadujemy się, że inicjatorem otwarcia stoków był prezydent Andrzej Duda. – Zaapelowałem, abym wypracował, wraz z branżą narciarską, specjalne procedury sanitarne, co też się stało i co umożliwiło otwarcie stoków – powiedział wicepremier w Polsat News.

(pt)

Oszukał na 3 mln

POLICJA \ Blisko 3 mln zł wyłudził na szkodę skarbu państwa 42-letni mieszkaniec powiatu jarosławskiego na Podkarpaciu. Mężczyzna został zatrzymany. Grozi mu teraz do 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna wyłudził w 2015 r. nienależny zwrot podatku VAT. Rozliczał fikcyjne transakcje zakupu i sprzedaży telefonów komórkowych oraz innego sprzętu elektronicznego, które następnie były odsprzedawane obywatelom Ukrainy w ramach procedury Tax Free.

– Podejrzany pełnił rolę pośrednika, uczestnicząc w zakupach sprzętu elektronicznego od podmiotów, które w sposób nieprawidłowy rozliczały podatek VAT. 42-latek jako ostatni podmiot w łańcuchu dostaw występował do właściwego urzędu skarbowego o zwrot podatku VAT – wyjaśniła podinsp. Marta Tabasz-Rygiel, rzecznik podkarpackiej policji.

(masz, PAP)

Sławomir Nitras ma poważne kłopoty

AFERA \ Pod koniec października br. w polskim Sejmie doszło do skandalicznego zachowania jednego z przedstawicieli opozycji. Chodzi o Sławomira Nitrasa, który w sali plenarnej, idąc w stronę miejsc, na których siedzą politycy Zjednoczonej Prawicy, powalił na ławy sejmowe posła PiS Wiesława Krajewskiego. Sprawą zajmie się teraz prokuratura.

27 października br. w Sejmie doszło do awantury na temat prawa aborcyjnego. Politycy opozycji domagali się jego zliberalizowania, blokowali mównicę i rzucaли w stronę posłów Zjednoczonej Prawicy grubiańskie hasła. Wówczas apelujący o spokój marszałek Stanisław Terlecki wezwał Straż Marszałkowską, a następnie wykluczył z obrad Klauzię Jachirę i Sławomira Nitrasa. Ten drugi, zanim wyszedł z sali plenarnej, ruszył w stronę miejsc, na których siedzą politycy PiS, i mocno odepchnął jednego z nich, a konkretnie Wiesława Krajewskiego. Poseł obozu rządzącego wpadł na ławy sejmowe, z kolei Nitras go jeszcze do nich docisnął i dopiero udał się w stronę wyjścia. Wszystko zarejestrowały ka-

mery transmitujące posiedzenie Sejmu.

Krajewski postanowił zwrócić się do prokuratury z wnioskiem o ściganie tego chuligańskiego wybryku przedstawiciela opozycji. Przypomnijmy, że zgodnie z polskim prawem, kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. „Nie ulega wątpliwości, że w niniejszym przypadku została naruszona nietykalność cielesna posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podczas pełnienia obowiązków służbowych” – wskazał Krajewski w swoim piśmie do prokuratury. Ta z kolei odpowiedziała, że sprawą zajmie się odpowiedni jej wydział.

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



TERYTORIAŁSI POMAGAJĄ

ZDROWIE \ Pięć placówek (domów: pomocy społecznej i seniora oraz hospicjów) wsparł zespół, w skład którego wchodzi żołnierze 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej (ŚBOT).



STARUSZEK MORDERCA

TRAGEDIA \ Koszaliński sąd zastosował tymczasowy areszt wobec Józefa K. podejrzanego o zabójstwo. 79-latek miał udusić swoją partnerkę w ich mieszkaniu w Starym Chwalemiu.

POLITYKA \ Tandem Warszawa-Budapeszt ramię w ramię w UE

Polska i Węgry odporne na unijne naciski

W poniedziałek wieczorem w Warszawie odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z premierem Węgier Viktorom Orbánem w sprawie omówienia dalszych działań w kontekście negocjacji budżetowych w UE. – To spotkanie z pewnością nie dotyczyło wywieszenia białej flagi przed prezydenturą niemiecką – zapewnia w rozmowie z „Codzienną” europoseł PiS Ryszard Czarnecki. Co ciekawe, dla UE nie ma wątpliwości, że łączenie budżetu unijnego z praworządnością jest niezgodne z prawem. Choć opinia w tej sprawie powstała pod koniec października 2018 r., to jej treść została utajniona, o czym informuje eurodeputowany PiS Jacek Saryusz-Wolski.

Marlena Nowakowska

Było to kolejne spotkanie obu premierów w ostatnich dniach. W czwartek w Budapeszcie szefowie rządów Polski i Węgier podpisali deklarację, dotyczącą uzgodnienia stanowiska krytycznego wobec powiązania wypłat z budżetu z „arbitralnymi i nieobiektywnymi kryteriami naruszeń praworządności”. – Za kilka dni odbędzie się szczyt UE, to oczywiste, że tandem Warszawa-Budapeszt przygotowuje się do tego szczytu, analizując różne scenariusze. To spotkanie z pewnością nie dotyczyło wywieszenia białej flagi przed prezydenturą niemiecką – mówi w rozmowie z „Codzienną” Ryszard Czarnecki.

Wielu ekspertów wskazuje na nieprzypadkowość poniedziałkowej wizyty Orbána w Polsce. Wczoraj bowiem premier Mateusz Morawiecki wziął udział w wideokonferencji z szefami rządów: Grecji, Słowacji i Słowenii oraz przewodniczącym Rady Europejskiej Charles'em Michelem. Były to konsultacje przed zaplanowanym na 10–11 grudnia szczytem UE. – Myślę, że przede wszystkim rozmowy dotyczyły przyszłego tygodnia.

Nadmienimy, że w piątek premier Morawiecki rozmawiał telefonicznie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel. Niemcy w ramach prezydentury w Radzie UE prowadzą obecnie negocjacje budżetowe. Po rozmowie premier poinformował, że oświadczył kanclerz Niemiec, że Polska oczekuje dalszych prac, pozwalających na znalezienie rozwiązania, które zagwarantuje prawa wszystkich państw UE, i potwierdził gotowość do zawetowania nowego budżetu. – Ludzie są teraz zaskoczeni naszym wetem. Czego oczekiwaliście? Że po tych wszystkich groźbach nie skorzystamy z naszych praw? – pytał wczoraj europarlamentarzysta PiS Zdzisław Krasnodębski na łamach dziennika „Die Welt”.

Jak donoszą portugalskie media, na zamkniętym dla dziennikarzy spotkaniu przywódców państw Wspólnoty, tamtejszy rząd poparł stanowisko Polski i Węgier w sporze z UE. Co więcej, jak informuje europoseł PiS Jacek Saryusz-Wolski,

za zamkniętymi drzwiami Polskę i Węgry poparło aż sześć państw. Za Warszawą i Budapesztem mają się oficjalnie opowiedzieć: wspomniana już Portugalia, Czechy, Słowenia, Łotwa, Bułgaria oraz Chorwacja.

Warto nadmienić, że Służby Prawne Rady Unii Europejskiej nie mają najmniejszych wątpliwości, że łączenie budżetu unijnego z praworządnością jest niezgodne z prawem. Choć opinia ta powstała pod koniec

2018 r., to jej treść została utajniona i była znana tylko wąskiemu gronu wtajemniczonych. O szczegółach dokumentu mówił wczoraj Saryusz-Wolski w programie „#Jedziemy” na antenie TVP Info.

– Cały mechanizm manipulacji polega na tym – i to samo było z imigracją – że najpierw na Radzie Europejskiej się coś ustala, po czym na poziomie rady ministrów robi się coś innego – zauważył gość Michała Rachonia.

REKLAMA



PFR
Polski Fundusz Rozwoju



Tarcza Finansowa PFR 2.0

35 mld zł dla firm poszkodowanych podczas drugiej fali COVID-19

Z programu
Tarcza Finansowa PFR 1.0
dla mikro, małych i średnich firm
ze wsparcia skorzystało ponad

347 tys. przedsiębiorstw
z całej Polski,
zatrudniających ponad
3,2 mln pracowników.

Otrzymały one wsparcie
w postaci subwencji finansowych
na łączną kwotę:
60,5 mld zł.

Teraz, w obliczu 2 fali pandemii rząd premiera Mateusza Morawieckiego i Polski Fundusz Rozwoju przygotowały **Tarczę Finansową 2.0.**

To nowy program wsparcia finansowego w postaci subwencji umarzalnych nawet do 100 proc. dla firm z prawie 40 branż, które musiały ograniczyć lub zawiesić działalność w związku z COVID-19. Wartość pomocy dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw to ok. 10 miliardów zł, a dla dużych firm ok. 25 mld zł.



Tarcza Finansowa PFR

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

ŁUKASZENKA MASOWO SKAZUJE OBYWATELI NA WIĘZNIENIE

BIAŁORUŚ \ 1670 uczestników antyprezydenckich protestów na Białorusi zostało w listopadzie skazanych na kary aresztu. Dane przekazało wczoraj tamtejsze Centrum Praw Człowieka „Wiasna”. Ponadto w ubiegłym miesiącu 713 osobom wymierzono kary grzywny w łącznej wysokości ponad 380 tys. białoruskich rubli (ok. 145 tys. dol.).

WYWIAD \ Z JAKUBEM PIEŃKOWSKIM, analitykiem ds. Rumunii, Bułgarii i Mołdawii w programie Europa Środkowa w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM), rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Mołdawia ma szansę otworzyć się na Zachód

Rosja nie przejmuje się zwycięstwem Mai Sandu, gdyż uprawnienia prezydenta w Mołdawii są stosunkowo niewielkie. Dopóki prorosyjscy socjaliści są w stanie zapobiec powstaniu tam rządu prounijnego, dopóty Rosja jest w bezpiecznej sytuacji. Dla Kremla ważniejsze jest, by Mołdawia pozostała w „szarej strefie” i by Unia Europejska nie przeciągnęła Kiszyniowa na swoją stronę. Izolowana, biedna i skorumpowana Mołdawia to idealny scenariusz dla Rosji.

Ostatnie wybory prezydenckie w Mołdawii to już drugie starcie Igora Dodona oraz Mai Sandu. W 2016 r. triumfował przedstawiciel Partii Socjalistów Republiki Mołdawii, który zdobył w II turze 52 proc. głosów. Co się wydarzyło przez ostatnich kilka lat w Mołdawii, że społeczeństwo nie zdecydowało się na reelekcję Dodona?

W poprzednich wyborach Igor Dodon był politykiem, który nie odgrywał pierwszoplanowej roli w życiu politycznym. W związku z tym miał jako polityk czyste konto, a jego obietnice brzmiały wiarygodnie. W wyborach z 2016 r. Dodon otrzymał też silne poparcie Rosji. Cała Mołdawia została zalana plakatami, na których widzieliśmy Dodona z Władimirem Putinem. Sam zaś polityk Partii Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM) mówił, że jest osobistym przyjacielem prezydenta Rosji, co po wygranej miało gwarantować wsparcie ze strony tego kraju. W 2016 r. dochodziło ponadto do masowego dowożenia autobusami wyborców z Naddniestrza, którzy głosowali na Igora Dodona. Akcję tę zorganizował Vladimir Plahotniuc, który był teoretycznie przeciwnikiem Dodona. Politycy ci byli jednak w zмовie i działali przeciwko Mai Sandu. Plahotniuc, który był magnatem prasowym, wykorzystał swoje zasoby, aby rozpętać totalną kampanię oszczerstw wobec Mai Sandu. Zarzucano jej m.in., że będzie chciała sprowadzić do kraju uchodźców z Syrii. Pojawiały się również oskarżenia o jej rzekomy homoseksualizm.

Dlaczego więc Igorowi Dodonowi nie udało się reelekcja na fotel prezydenta Mołdawii w tym roku?

Prezydentura Igora Dodona przyniosła wielkie rozczarowanie. Zapowiadał, że bę-



Jakub Pieńkowski, analityk ds. Rumunii, Bułgarii i Mołdawii w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM) | fot. arch./d

dzie walczył z oligarchią, ale współpracował z największym z jej przedstawicieli, Vladem Plahotniucem, co ludzie zauważyli i zapamiętali. Same zaś obietnice dotyczące przełomu w stosunkach Mołdawii z Rosją również nie nastąpiły.

Jakie inne czynniki zadecydowały o wyniku ostatnich wyborów prezydenckich w Mołdawii?

O zwycięstwie Mai Sandu zadecydowała bardzo duża mobilizacja młodego pokolenia mieszkającego w Mołdawii oraz liczna diaspora mołdawska żyjąca na Zachodzie. Oni gremialnie zagłosowali na byłą minister edukacji. Z drugiej strony elektorat prorosyjski był bardzo rozczarowany Dodonem. Liczna diaspora mołdawska w Rosji zachowała się zaś niezwykle biernie. Jednym z decydujących czynników była również postawa Renata Usatiiego. Ten prorosyjski polityk, który w I turze zdobył ok. 16 proc. głosów, zaapelował do swoich

wyborców, aby w drugiej turze głosowali przeciwko Dodonowi.

Jakich działań możemy spodziewać się po Mai Sandu?

Polityk obiecywała pracę na rzecz podwyższenia standardów życia, a także walkę z oligarchią i korupcją. Warto jednak zauważyć, że prezydent ma bardzo ograniczone kompetencje w systemie politycznym Mołdawii. Siła Igora Dodona wynikała z tego, że on miał większość parlamentarną, przychylny mu rząd oraz nieformalnie był wciąż liderem Partii Socjalistów. Tymczasem ugrupowanie Mai Sandu – Partia Działania i Solidarności (PAS) – ma zaledwie 14 posłów w liczącym 101 miejsc parlamencie Mołdawii. Sandu mogłaby jeszcze liczyć na Platformę Godność i Prawda z 11 posłami. Dopóki nie będzie miała swojego silnego zaplecza parlamentarnego, to wielu zmian w polityce wewnętrznej dokonać nie zdoła.

Jak scharakteryzowałby Pan dotychczasową politykę zagraniczną Mołdawii pod rządami Igora Dodona?

Za czasów jego prezydentury stosunki z sąsiadami uległy zamrożeniu. Był on traktowany jako persona non grata na Ukrainie, gdyż dosyć przychylnie wypowiadał się o rosyjskiej aneksji Krymu. W Rumunii opinia o Dodonie była równie zła. Prezydent Mołdawii podważał cały czas rumuńską politykę wobec Kiszyniowa. Rząd w Bukareszcie uważa, że Mołdawia to drugie narodowe państwo rumuńskie, a Mołdawianie to Rumuni mieszkający po drugiej stronie Prutu. Z kolei Dodon był zwolennikiem tzw. teorii mołdawianizmu, która zakłada, że Mołdawianie to inny naród niż Rumuni, zaś Rumunia zawsze prowadziła represyjną politykę wynarodowienia Mołdawian. Wobec tych oszczerstw Bukareszt nie chciał utrzymywać żadnych kontaktów z Dodonem. Na forum Unii Europejskiej

Dodon też był niechętnie widziany. Unikano go, gdyż reformy prounijne były w Mołdawii wprowadzane niezwykle opieszale lub przyjmowane w formie fasadowej.

Czy zatem możemy się spodziewać większej aktywności Mai Sandu na płaszczyźnie polityki zagranicznej?

Na pewno możemy liczyć na zbliżenie Mołdawii z państwami regionu na poziomie dyplomatycznym i symbolicznym. Z pewnością nastąpi poprawa stosunków z Rumunią, jak i Ukrainą, a także z UE. W pierwszą zagraniczną podróż nowa prezydent Mołdawii uda się na Ukrainę. Maia Sandu wybrała ją, a nie Rumunię jako pierwszy kraj podróży, aby nie zarzucano jej unionizmu, czyli chęci zjednoczenia Mołdawii z Rumunią. Prezydent tego kraju Klaus Iohannis z radością przyjął jej zwycięstwo i zapowiedział też, że jest gotowy złożyć wizytę w Kiszyniowie. Maia Sandu to polityk jednoznacznie proeuropejska, której nie można zarzucić ani korupcji, ani nadużywania władzy, tak jak to miało miejsce z innymi „prounijnymi” politykami w Mołdawii.

Co o wyborczej porażce Dodona sądzi Rosja?

Gratulacje Mai Sandu złożył zarówno prezydent Władimir Putin, jak i patriarcha moskiewski Cyryl. Kreml stara się teraz zachować pokerową twarz. W Rosji panuje rozczarowanie samym Dodonem. Mówiło się o tym polityku jako prorosyjskim, ale przede wszystkim grał na sobie. Rosję zaś traktował instrumentalnie. Z tego też względu wsparcie Rosji dla Dodona w tych wyborach nie było takie silne, jak poprzednio. Rosja nie przejmuje się zwycięstwem Sandu, gdyż jak już wspominałem, uprawnienia prezydenta w Mołdawii są stosunkowo niewielkie. Dopóki prorosyjscy socjaliści są w stanie zapobiec powstaniu tam rządu prounijnego, dopóty Rosja jest w bezpiecznej sytuacji. Kremlowi obecnie niespecjalnie zależy, aby Mołdawia przystępowała do struktur integracyjnych czy też robiła jednoznaczny zwrot ku Rosji, gdyż ma wiele innych priorytetów w polityce zagranicznej. Dla Kremla ważniejsze jest, by Mołdawia pozostała w „szarej strefie” i by Unia Europejska nie przeciągnęła Kiszyniowa na swoją stronę. Izolowana, biedna i skorumpowana Mołdawia to idealny scenariusz dla Rosji.



ZBROJENIA KALININGRADU

ROSJA \ Nowa dywizja zmotoryzowana, w której skład wejdzie m.in. pułk, ma zostać utworzona w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim w 2021 r. – poinformowała wczoraj rosyjska agencja prasowa TASS.



KOLEJNY ETAP FORMALNOŚCI

SZCZEPIONKA \ Firmy Pfizer i BioNTech wystąpiły do Europejskiej Agencji Leków (EMA) o warunkową autoryzację ich szczepionki przeciw COVID-19. Szczepionka może być dopuszczona do użytku przez organy regulacyjne UE w połowie grudnia.

USA \ Polityczna przyszłość obecnego prezydenta

Trump znów wystartuje w wyborach

Donald Trump nadal walczy o wyjaśnienie rzekomych przekrętów w tegorocznych wyborach prezydenckich. Amerykańskie media donoszą jednak, że zaczął już rozważać start w następnych wyborach, w 2024 r. Swoją decyzję ma ogłosić przed 20 stycznia.

Wiktor Młynarz

Prezydent Trump już kilkakrotnie był pytany przez dziennikarzy o to, czy w razie ostatecznej porażki w tegorocznych wyborach ma zamiar wystartować za cztery lata. Prawnie nic nie stoi na przeszkodzie, bowiem żaden przepis nie zabrania walki o drugą kadencję po przerwie. Nie byłby również zbyt stary – w 2024 r. Trump miałby

dokładnie tyle lat, ile Joe Biden ma teraz, czyli 78.

Trump jednak jak na razie nie potwierdził oficjalnie, że planuje start w następnych wyborach. – Nie chcę jeszcze mówić o 2024 r. – powiedział dziennikarzom w Święto Dziękczynienia. Sugerował też, że może go zastąpić któregoś z jego dzieci. John Roberts, korespondent portalu „Daily Beast” w Białym Domu, ujawnił jednak, że prezydent powiedział swoim doradcom, że ma zamiar wystartować. Oficjalnie



Prawnie nic nie stoi na przeszkodzie, by po jednej kadencji przerwy Trump mógł ponownie ubiegać się o fotel prezydenta USA | fot. White House/Flickr/d

ma to ogłosić przed zaplanowaną na 20 stycznia inauguracją Joego Bidena.

Jeśli Trump faktycznie ogłosi swój start, to może to doprowadzić do niezwykle zaciętych prawyborów w Partii Republikańskiej. Niektórzy potencjalni kandydaci już teraz zaczęli wyko-

nywać ruchy, które są interpretowane jako przygotowanie do kampanii wyborczej. Senator Marco Rubio, którego obecny prezydent pokonał w prawyborach w 2016 r., przyznał, że gdyby Trump zdecydował się na start, to raczej „nikt nie dałby rady odebrać mu nominacji”.

Co ciekawe, wśród polityków uznawanych za faworytów w 2024 r. dominują właśnie trumpiści, jak chociażby senator Tom Cotton, była ambasador przy ONZ Nikki Haley czy gubernator Południowej Dakoty Kristi Noem. Jeżeli Trump, któremu w dużym stopniu zawdzięczają swoją popularność, zdecyduje się na start, to mogą się całkiem wycofać z wyścigu lub przynajmniej będą prowadzili zdecydowanie mniej agresywne kampanie niż w normalnych okolicznościach. – Nikt nie chce być pierwszym kandydatem, który rzuci wyzwanie Trumpowi w 2024 r. – skomentował republikański strateg Alex Conant.

Nawet jeśli Trump nie wystartuje, to będzie miał ogromny wpływ na przyszłość republikanów. Przed 2016 r. nie miał zbyt wielu związków z tą partią, ale po pierwszej kadencji stał się jej nieformalnym przywódcą i praktycznie spacyfikował opozycję po prawej stronie. Jego poparcie może więc być bardzo cenne dla polityka walczącego w dowolnych wyborach – a to pozwoli mu na zmianę oblicza partii na swój obraz.

Afganistan dylematem NATO

BLISKI WSCHÓD \ Wycofanie wojsk USA z Afganistanu nie oznacza, że opuszczają go wszystkie siły NATO. Sojusz Północnoatlantycki obawia się bowiem, że kraj ten może znów stać się siedliskiem terrorystów.

Od wczoraj trwają rozmowy ministrów spraw zagranicznych państw NATO na temat planów Sojuszu. To właśnie kwestia kontynuacji misji w Afganistanie jest dla członków NATO sprawą szczególnej wagi, po tym, jak amerykańskie władze ogłosiły, że w najbliższych tygodniach zamierzają wycofać z tego kraju ok. 2 tys. żołnierzy. Do tej pory to właśnie amerykański kontyngent stanowił o głównej sile misji NATO w Afganistanie. Szef Sojuszu Jens Stoltenberg tłumaczył, że chociaż misja ulega od kilku miesięcy ciągłemu zmniejszeniu, to wciąż pozostaje tam 11 tys. żołnierzy. Ponad połowa z nich to wojska spoza USA.

Podjęta przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa decyzja o wycofaniu do połowy stycznia 2021 r. 2 tys. żołnierzy rodzi pytania o zasadność kontynuowania sojusznictwa misji w tym kraju. Wciąż jednak istnieje zagrożenie, że wycofanie się wszystkich sił NATO może doprowadzić do sytuacji, w której do Afganistanu zaczęną przybywać międzynarodowi terroryści, co może pomóc im w przygotowywaniu i przeprowadzaniu ataków na cele Zachodu. – To oznacza dla nas trudny wybór i dylemat. Możemy bowiem zostać, bo oceniamy, że talibowie nie spełnili swoich obietnic, ale wówczas ryzykujemy przedłużające się walki. Możemy

też wyjść, ale wtedy ryzykujemy z kolei zaprzepaszczenie wszystkiego, co osiągnęliśmy w walce z międzynarodowym terroryzmem – zaznaczył szef NATO. Poinformował również, że tymi dylematami podzielił się podczas niedawnej rozmowy telefonicznej z wciąż czekającym na oficjalne ogłoszenie zwycięstwa w wyborach Joem Bidenem. – W Stanach Zjednoczonych jest jeden prezydent, dlatego teraz pracujemy z obecną administracją. Po okresie przekazania władzy w styczniu będziemy pracowali z kolejną administracją – zauważył Stoltenberg, sugerując, że ewentualne nowe władze mogą mieć inne niż Trump plany co do misji na Bliskim Wschodzie.

Decyzja o wycofaniu się amerykańskich sił została podjęta po długich negocjacjach z talibami i podpisaniu porozumienia w lutym w Katarze. Amerykanie zobowiązali się do wycofania swoich sił z Afganistanu do maja 2021 r. W zamian talibowie zgodzili się uniemożliwić działania na terenie tego kraju terrorystom, przede wszystkim z tzw. Państwa Islamskiego i Al-Kaidy.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Szaleniec wjechał w tłum pieszych

NIEMCY \ Co najmniej cztery osoby zginęły, a 15 zostało rannych, w tym kilka ciężko, po tym jak rozpędzony samochód wjechał w pieszych na deptaku w niemieckim Trewirze, w pobliżu granicy z Luksemburgiem. Chwilę po zdarzeniu sprawca został aresztowany.

Pierwsze informacje o zdarzeniu w mieście Trewir w zachodnich Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat, zaczęły się pojawiać w zachodnich agencjach prasowych krótko przed godz. 15. Jak wynika z relacji świadków i lokalnych mediów, kierowca samochodu terenowego przejeżdżał przez centrum miasta z prędkością ponad 70 km/h. Z impetem wjechał na jeden z deptaków, którym spacerowało kilkadziesiąt osób. Siła uderzenia była tak duża, że wyrzuciła potrącone osoby w powietrze. Przybyła na miejsce policja natychmiast zabezpieczyła teren zdarzenia. Początkowo mówiło się o dwóch ofiarach śmiertelnych. Godzinę po zdarzeniu niemieckie media podały

jednak informację o śmierci czterech osób i 15 rannych. Stan wielu z rannych osób jest ciężki, więc ofiar może być więcej.

Kilkanaście minut po zdarzeniu potwierdzono, że w ręce funkcjonariuszy wpadł mężczyzna, który kierował rozpędzonym samochodem. Nieoficjalnie wiadomo, że to obywatel Niemiec w wieku ok. 50 lat. Technicy zabezpieczyli też pojazd, którym się poruszał. Przez kilka kolejnych godzin na miejscu działały służby medyczne, które zjechały z całego regionu, oraz policja. Funkcjonariusze polecieli mieszkańcom Trewiru, by omijali okolice śródmieścia. Niewykluczone, że wczorajszy atak mógł mieć podłoże terrorystyczne.

(kw)

KOPALNIE \ Zamiast barbórkowych biesiad akcja oddawania krwi i osocza

Na górników zawsze można liczyć

Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, wypłata tegorocznej barbórki nie jest zagrożona. Pieniądze mają się pojawić na kontach pracowników w terminie, czyli do 4 grudnia. Jednak tym razem nie będzie hucznych obchodów. Górnicy postanowili uczcić swoje święto, biorąc udział w rozmaitych akcjach społecznych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Obchody Barbórki są w tym roku nieco inne niż w latach poprzednich. Tłumne biesiady i karczmy piwne się nie odbędą. Zamiast tego górnicy postanowili wziąć udział w rozmaitych akcjach społecznych. W JSW dotyczy to oddawania krwi i osocza. – Na górników zawsze można liczyć, zwłaszcza teraz, w okresie pandemii. Uważam, że warto pomagać chorym i potrzebującym. Przeszedłem koronawirusa i chciałbym mieć udział w pomocy innym ludziom – mówi Łukasz Gałuszka, elektryk z Ruchu Borynia.

Dwudniowe przedsięwzięcie zakończyło się ogromnym sukcesem. Zebrano 190 litrów krwi i 56 litrów osocza. W sumie w JSW w przeprowadzonych od lipca tego roku akcjach (włącznie z akcją NSZZ „Solidarność”) uczestniczyło 1658 osób, które oddały 568 litrów krwi oraz 102 litry osocza. – W związku z obostrzeniami nie możemy Barbórki obchodzić jak co roku, ale dajemy świadectwo naszego zaangażowania i prospołecznej postawy – podkreśla Artur Dyczko, zastępca prezesa JSW. Barbórkową akcją oddawania krwi i osocza wsparli parlamentarzyści: wśród nich

Ewa Gawęda, senator RP, a także poseł Grzegorz Matusiak, którzy również oddali krew. W PGG obchody Barbórki też są skromniejsze. Odbędzie się już tradycyjna msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach-Brynowie w intencji górników i rodzin górniczych, a także zmarłych i poległych w kopalniach, której przewodniczył i homilię wygłosił abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki. Arcybiskup przypomniał historię parafii, która ma początek w tragicznych wydarzeniach z 16 grudnia 1981 r., kiedy zamordowanych zostało dziewięciu górników



Górnicy zamiast świętować Barbórkę oddają potrzebującym krew i osocze | fot. JSW/d

kopalni „Wujek”. Arcybiskup w homilii odniósł się także do sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie. – Kiedy umiera kopalnia żywiciela, pozostaje niszcząca pustka i dochodzi do destrukcji człowieka jego rodziny i całej miejskiej infrastruktury – mówił. – W aktualnej sy-

tuacji trzeba odwagi w podejmowaniu zmian, trzeba też kół ratunkowych, solidarnej tarczy sprawiedliwości i miłości społecznej, aby szybko, bo w perspektywie zaledwie dwóch dekad, rozwiązać nabrzmiałe problemy górniczej branży, której los jest przesądzony – dodał.

Prezes Biomedu rezygnuje ze stanowiska

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Prezes Biomedu Lublin, firmy, która opracowała na bazie osocza ozdrowieńców preparat do leczenia COVID-19, zrezygnował ze stanowiska. Marcin Piróg jako przyczynę podał istotne rozbieżności pomiędzy nim a radą nadzorczą spółki. Preparat ma wejść w fazę badań klinicznych.

Rozbieżności, które były powodem dymisji prezesa, dotyczą kluczowych kwestii wdrażania i realizacji strategii spółki oraz jej przyszłego rozwoju. Przypomnijmy, że na początku listopada Biomed Lublin informował o przygotowaniu dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia badań klinicznych potencjalnego leku na COVID-19, wytworzonego z osocza ozdrowieńców.

Jak mówił wtedy Michał Makarczyk-Rodkiewicz, rzecznik prasowy Biomedu, przygotowywana dokumentacja, dotycząca m.in. przeprowadzonego przez spółkę badania stabilności leku, trafi do Głównego Inspektora Farmaceutycznego, któ-

ry następnie może dać zielone światło na prowadzenie badań klinicznych. – Badania kliniczne, które obejmą ok. 500 pacjentów, mają ruszyć niebawem – dodał.

Senator Grzegorz Czelej (PiS) informował 13 listopada na Twitterze, że do Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych złożony już został wniosek o rozpoczęcie badań klinicznych leku wytworzonego przez Biomed. „Po uzyskaniu zgody w kilku ośrodkach, m.in. w Lublinie, Bytomiu, Białymstoku i Warszawie, pierwsi chorzy otrzymają lek” – napisał Czelej.

Senator jest przewodniczącym Rady Społecznej Samo-

dzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Szpital otrzymał z Agencji Badań Medycznych grant na badania kliniczne preparatu opracowanego przez Biomed. „Po przeprowadzeniu badań klinicznych będzie mogła rozpocząć się procedura dopuszczenia leku do szerszego użytku dla większej grupy pacjentów” – dodał Czelej.

Potencjalny lek na COVID-19 to preparat wyprodukowany przez lubelską spółkę z osocza ozdrowieńców lub tych, którzy przeszli COVID-19 bezobjawowo. We wrześniu Biomed informował, że wyprodukowanych zostało ponad 3 tys. ampulek preparatu – immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2 – i jest to pierwsza seria przeznaczona do niekomercyjnych badań klinicznych.

Po ogłoszeniu przez Biomed informacji, że spółka jako pierwsza na świecie ma lek na COVID-19, jej akcje na warszawskiej giełdzie poszybowały w górę. Sprawą zainteresował się Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, który na bieżąco monitoruje aktywność spółek w zakresie podawania informacji inwestorom. Robi to szczególnie uważnie w okresie pandemii.

(lus, PAP)

Rząd zadbał o płynne korzystanie z funduszy UE

FINANSE \ Rząd na wtorkowym posiedzeniu zgodził się na wydłużenie działania tzw. specustawy funduszowej do końca 2023 r. Chodzi o to, by w dobie pandemii zapewnić płynność realizacji i rozliczeń projektów dofinansowanych ze środków unijnych programów operacyjnych.

W związku z przedłużaniem się stanu pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 istnieje konieczność przedłużenia szczególnych i nadzwyczajnych rozwiązań – tak rząd uzasadnia konieczność zmiany. Wydłużenie działania specustawy funduszowej pozwoli sfinalizować wdrażanie maksymalnej liczby projektów w warunkach dobiegającej końca perspektywy finansowej UE na lata 2014–2020.

Dlatego w przyjętym przez rząd projekcie proponowano, aby szczególne rozwiązania, mające na celu niwelowanie negatywnego wpływu pandemii COVID-19 na wdrażanie, realizację i rozliczenie programów operacyjnych, zostały przedłużone do 31 grudnia 2023 r.

Zaproponowano również rozwiązania pozwalające przyspieszyć przygotowanie

programu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus na zwalczanie deprywacji materialnej. Społeczno-gospodarcze skutki COVID-19 mogą bowiem zwiększać ryzyko wystąpienia czy pogłębienia zjawiska ubóstwa.

Wprowadzono też nowy instrument polityki rozwoju, tj. plan rozwojowy określający reformy i inwestycje z udziałem środków Unii Europejskiej. Chodzi o łagodzenie społecznych i gospodarczych skutków kryzysu oraz wzmocnienie zrównoważonego rozwoju kraju.

Przypomniano, że ze względu na wyjątkowy charakter okoliczności specustawa zawiera odstępstwa i wyjątki od obowiązujących zasad wdrażania, realizacji i rozliczania unijnych projektów.

(jak, PAP)



52 PROC. POLAKÓW MA WYSOKĄ I BARDZO WYSOKĄ WIEDZĘ EKONOMICZNĄ

FINANSE \ 52 proc. Polaków ma wysoką i bardzo wysoką wiedzę z ekonomii i finansów, 33 proc. – średnią, a 14 proc. – niską i bardzo niską – wynika z najnowszego badania zrealizowanego na zlecenie NBP. Ponad 2/3 Polaków dostrzega potrzebę poszerzania wiedzy ekonomicznej. Tematy, którymi najbardziej się interesujemy, to: gospodarowanie domowym budżetem, emerytury, ubezpieczenia, podatki i oszczędzanie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP.

9

BUDŻET UE \ Wiązanie z pieniędzmi unijnych wartości wcale nie oznacza ich obrony

Już sześć państw z Polską i Węgrami

Portugalskie media ujawniły, że kolejne państwa krytycznie odnoszą się do warunkowości wypłat z budżetu UE. Tym razem lizboński tygodnik „Expresso” napisał, że podczas unijnych obrad za zamkniętymi drzwiami do Polski i Węgier, oprócz Słowacji i Portugalii, dołączyły także Czechy, Łotwa, Bułgaria oraz Chorwacja.

Jan Kamieniecki

Portugalski tygodnik poinformował, że poza Polską i Węgrami negatywnie nastawione do warunkowości wypłat z budżetu unijnego jest jeszcze sześć innych państw UE. To Portugalia, Słowenia, Czechy, Łotwa, Bułgaria oraz Chorwacja. Swoje krytyczne stanowisko państwa te przedstawiły podczas unijnych obrad „za zamkniętymi drzwiami”, dlatego informacje na ten temat wpływają dopiero teraz.

Polska i Węgry zapowiedziały, że zawetują pakiet budżetowy UE na najbliższe lata, obejmujący także Fundusz Odbudowy, jeśli będzie on zawierał tzw. mechanizm praworządności, uzależniający wypłatę budżetowych środków UE od przestrzegania unijnych wartości. „Krytyka tego mechanizmu przez inne



Premier Portugalii Antonio Costa i szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki | fot. PIROSHKA VAN DE WOUW/Reuters/Forum

państwa dała Węgrom i Polsce polityczny atut w walce o to, by nie wiązać kwestii finansowych z praworządnością” – napisał lizboński tygodnik. „Expresso”, podobnie jak wcześniej dziennik „Publico”, przypomina, że krytycz-

ne uwagi pod adresem możliwości uzależnienia wypłat z unijnego budżetu, w tym środków z Funduszu Odbudowy, zgłasza już od dłuższego czasu socjalistyczny rząd Portugalii, i przytacza opinie premiera Antonia Costy.

Szef portugalskiego rządu jesienią zwracał uwagę, że paradoksalnie europejska debata w sprawie praworządności i próby wprowadzenia warunkowości wypłat z budżetu UE mogą spłyć znaczenie europej-

skich wartości. – Omawianie kwestii unijnych wartości w powiązaniu z pieniędzmi wcale nie oznacza obrony tych walorów, ale ich monetaryzację, obniżenie ich znaczenia i sprowadzenie jedynie do środka wymiany – stwierdził Costa.

Informacji o poparciu przez Portugalie stanowiska Polski i Węgier dotychczas nie potwierdziło tamtejsze MSZ, które oficjalnie utrzymuje, że kwestia przestrzegania praworządności jest ważna dla władz w Lizbonie. Media przypominają jednak, że podczas spotkania z 12 listopada 2018 r., przygotowującego do Rady Europejskiej, portugalska sekretarz stanu ds. europejskich Ana Paula Zacarias skrytykowała propozycję KE, aby uzależnić wypłatę środków unijnych od kryterium praworządności.

(PAP)

Wszyscy czekają na ruch Niemiec

FINANSE \ Cały czas oczekujemy od niemieckiej prezydencji propozycji dotyczącej budżetu UE – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller. Zniecierpliwiona biernością Niemiec jest austriacka europosłanka Bettina Vollath. – Jeśli najsilniejsza prezydencja nie zrobiła nic w sprawie sporu z Polską i Węgrami, to kiepsko to wróży na przyszłość – podkreśliła.

Cały czas oczekujemy ze strony prezydencji niemieckiej na propozycje dotyczące budżetu UE. Jesteśmy na nie otwarci, jesteśmy przekonani, że można dojść do porozumienia, aczkolwiek podkreślamy, że musi ono być zgodne z traktatami unijnymi oraz z konkluzjami Rady Europejskiej z lipca bieżącego roku. Takie stanowisko jest nadal aktualne – powiedział rzecznik rządu Piotr Müller.

Jego zdaniem obecna propozycja dotycząca budżetu UE jest niezgodna z traktatami unijnymi, ponieważ dubluje procedurę przewidzianą w art. 7, a ponadto ją modyfikuje. – Ona zmie-

nia regulację o charakterze traktatowym, czyli prawa najwyższej hierarchii w Unii. Modyfikuje przewidzianą tam większość z jednomyślną na kwalifikowaną. Czyli modyfikuje traktaty unijne, które są prawem pierwotnym – wyjaśnił Müller.

Rzecznik rządu zaznaczył, że Polsce, podobnie jak jej partnerom w UE, zależy, by jak najszybciej przyjąć unijny budżet. – Dlatego należy zrezygnować z tych elementów, które są niezgodne z unijnymi traktatami i wprowadzić procedurę, która jest zgodna z podstawą prawną – stwierdził. – Może to być uszczegółowienie kwestii związanych

z budżetem, np. w formie kontroli legalności wydatków i walki z korupcją w jakichś państwach. Polska jest otwarta na takie propozycje – dodał Müller.

Jak dotąd Niemcy nie przedstawiły jednak konstruktywnej oferty, która pozwoliłaby zażegnać konflikt wokół budżetu unijnego. Niemiecka prezydencja w UE wydaje się coraz bardziej bezradna. Nic dziwnego, że jest krytykowana z różnych stron. Zniecierpliwiona biernością Berlina jest austriacka europosłanka Bettina Vollath. – Jeśli najsilniejsza prezydencja w czasie sześciu miesięcy nie zrobiła nic w sprawie sporu z Polską i Węgrami, to kiepsko to wróży na przyszłość – podkreśliła.

Wczoraj premier Mateusz Morawiecki wziął udział w videokonferencji z szefami rządów Grecji, Słowacji i Słowenii oraz Charles'em Michelem, szefem Rady Europejskiej. Konsultacje te mają ułatwić uzgodnienie stanowisk m. in. przed zaplanowanym na 10–11 grudnia unijnym szczytem. Dotyczyły także pakietu budżetowego UE.

(jak, PAP)

Polexitu nie będzie

UE \ Stanowisko Polski w sprawie negocjacji budżetowych w Unii Europejskiej jest niezmiennie. Polska zabiega, by to UE stosowała zasadę praworządności i żeby ta zasada dotyczyła wszystkich jej członków – powiedziała we wtorek rzeczniczka PiS Anita Czerwińska. – Polexitu nie będzie – zapewniła.

Czerwińska została zapytana w Polskim Radiu 24 o możliwość polexitu. – Polexitu nie będzie – stanowczo stwierdziła. Odnosząc się do sprzeciwu polskiego rządu wobec powiązania unijnych środków z mechanizmem praworządności, powiedziała, że rząd zabiega o to, żeby Polacy byli traktowani na równi ze wszystkimi obywatelami UE. – O to toczy się ta gra – dodała.

Rzecznik PiS stwierdziła, że stanowisko Polski w tej sprawie od początku jest niezmiennie. Zaznaczyła, że obecnie toczą się rozmowy i uzgodnienia z prezydencją niemiecką. Odbывают się też spotkania premiera Matusza Morawieckiego z premierem Węgier Viktorom Orbánem, które potwierdzają gotowość obu krajów do zawetowania budżetowego pakietu UE, jeśli

(jak, PAP)

będzie zawierał tzw. mechanizm praworządności.

– Chcę zwrócić uwagę, że to stanowisko zaczyna być coraz częściej wyrażane na salonach europejskich przez różnych polityków różnych państw członkowskich UE – wskazała Czerwińska. Jej zdaniem państwa te zaczynają zdawać sobie sprawę, że obawy Polski o zabranie jej suwerenności mogą dotyczyć także ich samych.

– Kolejne państwa zaczynają się obawiać i zadawać pytanie: dzisiaj Polska, a jutro które państwo może być następne? Te obawy są wyrażane coraz silniej. Polska zabiega o to, żeby to UE stosowała zasadę praworządności i żeby ta zasada dotyczyła wszystkich państw UE na równi – podkreśliła rzeczniczka PiS.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Polski ambasador przy UE Andrzej Sadoś wezwał państw UE do ponownego rozważenia poparcia dla Nord Streamu 2 | fot. Wikipedia/d

Paweł Woźniak

Nowe otwarcie w stosunkach UE–USA po wyborach nie może być zakładnikiem promowanego przez Rosję gazociągu Nord Stream 2, który zagraża bezpieczeństwu energetycznemu wielu państw członkowskich UE i krajów partnerskich, m.in.

Ukrainy – powiedział Sadoś podczas spotkania ambasadorów państw UE.

Zwrócił się też do innych państw członkowskich, żeby biorąc pod uwagę ostatnie doniesienia medialne o planach wznowienia budowy gazociągu, ponownie rozważyły swoje poparcie dla projektu, które – jak podkreślił – może wywołać konfronta-

GAZ \ Kontrowersyjny gazociąg może utrudnić nowe otwarcie w stosunkach UE–USA

Polski apel w sprawie Nord Streamu 2

O przemysłenie swojego poparcia dla gazociągu Nord Stream 2 zaapelował w Brukseli do niektórych krajów ambasador RP przy UE Andrzej Sadoś. Jak podała spółka budująca rosyjsko-niemiecką rurę, jeszcze w grudniu zamierza ona wznowić inwestycję w wyłącznej strefie ekonomicznej Niemiec.

cję dyplomatyczną i gospodarczą na początku prezydentury Joego Bidena.

Według nieoficjalnych relacji polski ambasador miał podkreślać, że dyskusje w kwestiach energetycznych UE z USA przez wiele lat odbywały się w cieniu braku porozumienia w sprawie Nord Streamu 2, a biorąc pod uwagę ponadpartyjne poparcie Kongresu USA dla pakietu sankcji wobec tego projektu, można założyć, że nowa administracja Stanów Zjednoczonych zostanie wroga wobec tego przedsięwzięcia.

Pod koniec ubiegłego tygodnia operator budowanego przez rosyjski Gazprom ga-

zociągu Nord Stream 2 poinformował, że zamierza jeszcze w grudniu rozpocząć układanie rur na niemieckiej części Morza Bałtyckiego. – Planujemy w tym roku wznowienie prac przy układaniu gazociągu, z wykorzystaniem statków z kotwicami, w wyłącznej strefie ekonomicznej Niemiec – oświadczyła spółka. Nie poinformowała jednak, które statki miałyby uczestniczyć w tych pracach.

Rosyjska gazeta „Kommiersant” podała, że Gazprom zamierza wznowić budowę Nord Streamu 2 na wodach niemieckich już w najbliższą sobotę, 5 grudnia. Miałyby użyć barki „Fortu-

na”, jednostki wyposażonej w kotwicę. Z kolei nowocześniejszy statek „Akademik Czernski”, który posiada system dynamicznego naprowadzania, udał się do obwodu królewieckiego i jest w gotowości do ukończenia duńskiego odcinka Nord Streamu 2.

Według „Kommiersanta” Rosjanie chcą wykorzystać okres przejściowy między prezydenturami Donalda Trumpa i Joego Bidena do dokończenia gazociągu bez ryzyka objęcia go poszerzonymi sankcjami szykowanymi w Kongresie USA do podpisu prezydenta.

(PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256) oraz art. 15 ust. 4 w związku z art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2020.1866),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 20 listopada 2020 r. decyzji nr 132/B/2020 znak: WI-XI.7840.17.16.2020, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę zamierzenia budowlanego pn.:

Przyłączenie Synthos Dwory 7 Oświęcim – etap I i II” w zakresie:

- budowy gazociągu w/c DN300 MOP 8,4 MPa wraz ze światłowodem o długości ok. 1050 m,
- budowy układu włączeniowego,
- budowy stacji pomiarowej gazu o przepustowości 0=50000 Nm³/h MOP 8,4 wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu oświęcimskiego, Oświęcim – miasto:

obwód 0002 Dwory I:

nr działki: 2653/162 [2653/327]* (KR1E/00041037/1), 2653/60 [2653/331]* (KR1E/00041037/1), 2653/161 (KR1E/00041037/1), 2653/160 (KR1E/00033921/6), 2653/159 (KR1E/00061895/9), 2653/269 (KR1E/00061886/3), 2653/167 [2653/329]** (KR1E/00033921/6), 2653/169 (KR1E/00057252/9), 2653/155 (KR1E/00052872/6), 2653/12 (KR1E/00041648/7), 2653/10 (KR1E/00052872/6), 2653/168 (KR1E/00060657/2), 2653/157 (KR1E/00060657/2), 2653/284 (KR1E/00065083/2), 2652/3 (KR1E/00065083/2), 2651/13 (KR1E/00065083/2), 2651/49 (KR1E/00065083/2), 2651/53 (KR1E/00065083/2), 2651/50 (KR1E/00030934/9), 2651/54 (KR1E/00039623/9), 2651/38 (KR1E/00028712/0), 2651/31 (KR1E/00028712/0), 2651/42 (KR1E/00028712/0)

obwód 0007 Zaborze:

nr działki: 363/3 (KR1E/00024951/9), 371/7 (KR1E/00040848/2), 346/19 (KR1E/00062914/6), 346/14 (KR1E/00024951/9)

obwód 0001 Oświęcim:

nr działki: 623/9 (KR1E/00040848/2), 626/6 (KR1E/00038128/2), 621/20 (KR1E/00040848/2), 611/10 (KR1E/00040848/2), 2006/1195 (KR1E/00028456/7)

* – działki podlegające podziałowi, z których wyodrębnione zostały działki przeznaczone pod inwestycję, przechodzące na mocy ustawy na własność Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji stanie się ostateczna (przed nawiasem podano numer działki przed podziałem; w nawiasach kwadratowych podano numery działek po podziale, pogrubioną czcionką zaznaczono działki wyłączone pod inwestycję).

** – działki podlegające podziałowi, które w dniu złożenia wniosku o wydanie decyzji lokalizacyjnej stanowiły własność Skarbu Państwa, przeznaczone pod inwestycję towarzyszącą w zakresie terminalu, Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. nabywa prawo użytkowania wieczystego z mocy prawa – z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji stanie się ostateczna (przed nawiasem podano numer działki przed podziałem; w nawiasach kwadratowych podano numery działek po podziale).

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, określono:

- dla odcinków liniowych gazociągu na podstawie § 10 pkt 6 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. *w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie* (Dz.U.2013.640), jako strefę kontrolowaną o szerokości 6 metrów (3 metry po obu stronach osi gazociągu), mieszczącą się w granicach działek objętych pozwoleniem na budowę,
- dla strefy zagrożenia wybuchem określone przez projektantów na rysunkach projektu zagospodarowania terenu. Stałe strefy zagrożenia wybuchem od urządzeń i elementów projektowanej sieci nie wykraczają poza ogrodzenie obiektu.

Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa montażowego, stanowiącym jednocześnie zakres wniosku o pozwolenie na budowę.

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę

i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-XI.7840.17.16.2020) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 18 (telefon kontraktowy 12 39 21 418), w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, w terminie siedmiu dni liczonych po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 listopada 2020 r. *w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie* (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie), zatem skan decyzji może zostać udostępniony drogą elektroniczną.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 418.

Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 12 ust. 1, 1a i 2 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Oświęcim (art. 12 ust. 1 ww. ustawy); w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

TRANSPORT \ Poprawi się dostęp Polaków do kolei, zwiększą się przewozy towarów

Miliardy na inwestycje kolejowe

PKP Polskie Linie Kolejowe ogłoszą do końca 2021 r. postępowania przetargowe na roboty budowlane na kwotę ponad 17 mld zł. Przetargi pozwolą na realizację inwestycji z Krajowego Programu Kolejowego z obecnej oraz z nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027.

Marek Wojciechowski

Kilkaset przetargów, w tym m.in. na prace utrzymaniowe, pozwoli na zaangażowanie dużych, średnich i małych firm. PKP PLK prowadzi modernizację linii, podpisują umowy i ogłaszają przetargi z Krajowego Programu Kolejowego o wartości 76 mld zł i równocześnie zapewniają ciągłość procesu inwestycyjnego, tj. warunki do inwestycji w latach 2021–2027. Kontynuowane są też prace utrzymaniowe.

Od 2017 r. PKP PLK przygotowują studia wykonalności i dokumentację projektową na nową perspektywę finansową UE. Dzięki tym działaniom PLK jeszcze w bieżącym oraz w przyszłym roku ogłoszą co najmniej 60 postępowań przetargowych na kwotę ok. 17 mld zł. In-



Przetargi na nowe inwestycje kolejowe o wartości ok. 17 mld zł zostaną ogłoszone jeszcze w tym i przyszłym roku | fot. Pixabay/d

westycje uwzględnią polskie i europejskie priorytety i potrzeby rozwoju kolei oraz oczekiwania podróżnych i przewoźników towarowych.

Efektem prac będą atrakcyjniejsze połączenia regionalne, międzywojewódzkie

i międzynarodowe oraz lepszy dostęp do kolei. Zwiększą się możliwości w przewozach towarowych oraz poziom bezpieczeństwa w transporcie kolejowym. – Konsekwentna realizacja inwestycji przez PKP PLK zapewnia stabilność na ryn-

ku kolejowym oraz sprzyja rozwojowi gospodarki. Ogłoszenie ok. 400 postępowań pozwoli na podjęcie prac przez duże firmy oraz mniejsze regionalne przedsiębiorstwa – powiedział prezes zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych Ireneusz Merchel.

Do końca 2021 r. rozpoczęte zostaną procedury wyłaniania wykonawców na ponad 60 zadań inwestycyjnych. Wśród nich są m.in. modernizacja kolejnego odcinka Rail Baltica (Białystok–Ełk), przebudowa trasy Giżycko–Kętrzyn–Korsze, Kościerzyna–Somonino–Kartuzy oraz kolejowej obwodnicy Poznania. To również modernizacja linii kolejowych na Śląsku, np. Będzin–Katowice–Szopienice Płd.–Katowice–Piotrowice i Tychy–Most Wisła oraz prace na stacjach, m.in. w Zawierciu, Ełku, Maksymilianowie, Mielcu i Słupsku.

PKP PLK w ramach bieżącego utrzymania infrastruktury kolejowej ogłoszą również kilkaset przetargów na prace remontowe i utrzymaniowe o szacowanej wartości 650 mln zł. Roboty te obejmą całą sieć kolejową w kraju.

Obroty sprzed pandemii dla wielu nieosiągalne

FIRMY \ Z ostatnich badań przeprowadzonych dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że tuż przed ogłoszeniem kolejnego lockdownu w listopadzie 43 proc. mikro-, małych i średnich firm nadal nie przywróciło poziomu obrotów sprzed pandemii.

Według badania mniej niż połowa firm z sektora MŚP liczy, że uda się wrócić do dawnych obrotów w przyszłym roku, a reszta w większości nie potrafi przewidzieć, kiedy to nastąpi. – Co dziewiąty z poszkodowanych pandemią (11,2 proc.) uważa, że nie podźwignie się już nigdy. Jedynie w przypadku 27 proc. ankietowanych mikro-, małych i średnich firm COVID-19 niczego nie zmienił – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

– Niestety, kolejny lockdown nie daje powodów do optymizmu. Choć są też i tacy, którzy dziś mają się lepiej niż przed wybuchem epidemii koronawirusa. O poprawie wspomina niemal 8 proc. przedsiębiorstw

i jest ich nieco więcej niż w trzecim kwartale – dodaje Grzelczak.

Od marca do końca września, w okresie, który upłynął w cieniu pandemii, zaległości wszystkich przedsiębiorstw wzrosły o 3,7 proc. do 34,38 mld zł. Zmiana była tylko nieznacznie wyższa niż w analogicznym okresie minionego roku, gdy nieplacone zobowiązania firm podwyższyły się o 3,5 proc.

– Nie było aż tak źle, jakby się można było spodziewać, ponieważ w warunkach obniżonego popytu wywołanego pandemią przedsiębiorcy zaczęli większą wagę przykładać do terminowego ściągania należności, a sami też starali się, o ile to możliwe, płacić na czas, by nie na-

rażać dostawców na utratę płynności. Do tego doszła pomoc państwa oraz wakiacje kredytowe. I przede wszystkim fakt, że konsekwencje pandemii nie dotknęły równie silnie każdej branży, bo gdyby tak się stało, zaległości podwyższyłyby się o co najmniej 10 proc. – podkreśla Grzelczak.

W ogłoszonej pod koniec listopada nowej odsłonie pomocy dla firm (Tarcza Finansowa 2.0 PFR) rząd ujął 38 branż (według kodów PKD). Z punktu widzenia przeterminowanych zobowiązań wobec dostawców i banków w tej grupie rekord ustanowiły firmy wypożyczające i dzierżawiące sprzęt sportowy i rekreacyjny. Ich zaległości pozakredytowe (te zgłoszone do BIG InfoMonitor) i kredytowe (raty opóźniane o min. 30 dni na kwotę co najmniej 500 zł w BIK) zwiększyły się w II i III kwartale z 2,1 mln zł do 47,8 mln zł.

Znaczną zmianę zanotowała też część turystyki, tzw. pozostała działalność usługowa w zakresie rezerwacji, gdzie indziej niesklasyfikowana – jej przeterminowane zobowiązania wzrosły z 9,5 mln zł do 43,5 mln zł.

..... (ar)

Przybywa wciąż umów o zarządzanie PPK

PIENIĄDZE \ Najwięksi gracze na rynku pracowniczych planów kapitałowych (PPK) chwalą się pierwszymi umowami podpisanymi z pracodawcami z sektora finansów publicznych. Są wśród nich dotychczasowi liderzy, czyli państwowe firmy.

Pracodawcy z sektora finansów publicznych także podlegają obowiązkowi utworzenia PPK dla swoich pracowników. Obowiązkiem tym sektor ten zostanie objęty dopiero na początku 2021 r. Jednak część z nich wybrała już dostawcę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych właśnie podpisał umowę o zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi z PKO TFI. 45 tys. pracowników ZUS otrzyma pierwsze wpłaty na swoje prywatne rachunki w ramach PPK w maju 2021 r.

– Doświadczenie, jakie zbieramy przy realizacji wdrożenia PPK w ZUS, jest dla nas bezcenne. Ten bardzo długi i pracochłonny proces pomoże nam w przygotowaniach do wdrażania i obsługi PPK w bardzo wymagającym sektorze budżetowym – mówi Piotr Żochowski, prezes PKO TFI. Firma ta pod względem aktywów

zgrupowanych w PPK jest zdecydowanym liderem rynku. Na dzień 16 listopada 2020 r. zarządza aktywami wynoszącymi 838 mln zł, co stanowi ponad 34 proc. wszystkich aktywów zgromadzonych w PPK w Polsce. Także TFI PZU pochwaliło się, że zawarło kilkadziesiąt umów o zarządzanie z instytucjami. – To dowód zaufania wobec nas i atrakcyjności naszej oferty, ale także przezorności klientów. Zawieranie umów po 1 stycznia może być dla nich bardziej skomplikowane – mówi wiceprezes TFI PZU Marcin Żółtek. Przypomina, że wybór instytucji zarządzającej PPK przed końcem roku nie wymaga ogłaszania przetargów i związanych z nimi formalności, które od stycznia będą obowiązkowe, gdy wartość zamówienia przekroczy progi unijne.

Mariusz Andrzej Urbanek

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



5%

RABATU

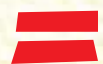
**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



10%

RABATU

**PRENUMERATA
ROCZNA**



15%

RABATU

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: **82 1240 5963 1111 0010 3867 3017**
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



WIDEO NA ŻYCZENIE \ „Pinokio” Mattea Garronego jest dostępny na Premium VOD. Wyczekiwana adaptacja klasycznej opowieści Carla Collodiego debiutuje online zaledwie półtora miesiąca po wejściu do kin. W roli słynnego Gepetta wystąpił nagrodzony Oscarem za rolę w produkcji „Życie jest piękne” Roberto Benigni.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

KULTURA

13

SERIAL \ Polski sukces w Wielkiej Brytanii

„Młody Piłsudski” z nagrodą w Birmingham

Odcinek specjalny serialu „Młody Piłsudski” najlepszym pilotem serialu telewizyjnego na międzynarodowym Festiwalu Filmowym Birmingham 2020. Nagrodzony odcinek został przygotowany z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości.

Zajął także pierwsze miejsce w kategorii scenografia. Premiera nagrodzonego odcinka odbyła się na antenie TVP 11 listopada 2018 r. Produkcja opowiada o młodości i początkach działalności politycznej marszałka Piłsudskiego. Choć główną postacią jest młody Józef Piłsudski i jego najbliżsi przyjaciele – późniejsi premierzy i prezydenci, to ważną rolę odgrywa tu również grupa spiskowców walczących z caratem na przełomie XIX i XX w. Akcja toczy się w Wilnie, Petersburgu, Łodzi, Warszawie i Krakowie. Serial ma charakter sensacyjno-przygodowy. Rozpoczyna się od zamachu na cara Aleksandra II w Petersburgu w roku 1881, a kończy napadem na pociąg



Na planie pracowało 240 aktorów, 1346 statystów, 250 kaskaderów i pirotechników, a ekipa techniczna składała się z 80 osób
| fot. mat. pras./d

w podwileńskich Bezdanach w roku 1908, dokonany przez Piłsudskiego i jego tytułowych bojowców.

„Centralną postacią jest Ziuk Piłsudski, młody socjalista, który po powrocie z syberyjskiego zesłania organizuje

w Wilnie konspiracyjną drużynę. Wywrotowa literatura rozprowadzana jest w całym zaborze rosyjskim za po-

mocą sieci kurierów i przemytników. Ścigany przez żandarmerię i tajną policję Ziuk przez wiele lat unika aresztowania. W konspiracyjnej działalności pomaga mu żona Maria Juszkiewiczowa i grono oddanych współpracowników – Aleksander Sulkiewicz, Stanisław Wojciechowski, Walery Sławek, Aleksander Prystor” – informuje Telewizja Polska. Produkcja serialu zaczęła się w maju 2018 r., a zakończyła we wrześniu 2019 r. Realizacja 13 odcinków trwała 125 dni zdjęciowych, które odbywały się w kilkunastu lokalizacjach. Były to: Modlin, Nowa Sucha, Nowogród, Żyrardów, Przemyśl, Chabówka, Trakiszki, Lublin. Na planie pracowało 240 aktorów, 1346 statystów, 250 kaskaderów i pirotechników, a ekipa techniczna liczyła 80 osób. W rolę Józefa Piłsudskiego wcielił się aktor Grzegorz Otrębski. Na planie wystąpili również m.in.: Marek Kalita, Urszula Grabowska, Ewa Wencel, Sebastian Cybulski, Jan Englert, a także Roman Gancarczyk. Reżyserem serialu jest Jarosław Marszewski, scenariusz zaś napisali Jarosław Sokół i Ewa Wencel.

(sk, mat. pras.)

Wystawa o Marszałku w blokach startowych

WYSTAWA \ Zakończyły się prace nad stałą wystawą o marszałku Piłsudskim w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Placówka czeka na otwarcie.



Ekspozycja nosi tytuł „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”. W przekonaniu jej twórców życie bohatera było podporządkowane ideom, takim jak walka o odzyskanie i utrzymanie niepodległości Polski, oraz szeroko rozumianemu dobru wspólnemu. – Stąd też w opowieści o życiu i działalności marszałka została wyróżniona jego myśl polityczna, rozumiana bardziej jako wartości i przekonania, którymi się kierował, niż partykularny plan polityczny. Fakty z życia Piłsudskiego

są prezentowane wraz z kontekstem historycznym i tłem epoki, by można było łatwiej zrozumieć jego decyzje. Co istotne, są one tłumaczone, a nie usprawiedliwiane i nierzadko konfrontowane z innymi punktami widzenia – powiedział PAP kierownik Działu Wystaw i Popularyzacji Nauki Wojciech Markert. Wystawa miała zostać otwarta 11 listopada, ale w związku z decyzją rządu o czasowym zamknięciu instytucji kultury dla publiczności nie było to możliwe. Dyrektor Muzeum Józef

Piłsudskiego w Sulejówku Robert Supeł podkreśla, że otwarcie wystawy stało się ogromne emocje dla zespołu muzeum i zwieńczenie jego kilkuletnich wysiłków. Scenariusz wystawy powstał w 2014 r. Ekspozycja stała się podzielona na pięć galerii biograficznych, poświęconych kolejnym etapom życia i działalności Józefa Piłsudskiego. Dodatkową atrakcją ma być galeria „Symbol”, będąca mostem między czasami bohatera a współczesnością.

(sk, PAP)

Koncert papieski w Lublinie

MUZYKA \ Już 6 grudnia w kościele pw. św. Mikołaja w Lublinie o godz. 19, zaraz po mszy św., odbędzie się koncert papieski Roberta Grudnia. Wydarzenie będzie transmitowane online na stronie parafii na Facebooku.

W programie występ Alicji Węgorzewskiej, Macieja Miecznikowskiego i Roberta Grudnia. „Walcze, aby każdemu człowiekowi przyznano

prawo do urodzenia się. Nie zniechęcajcie się trudnościami, sprzeciwami czy niepowodzeniami” – mówił w Rzymie papież Jan Paweł II. Podążając za papieskim wezwaniem, muzyk Robert Grudzień od wielu lat tworzy projekty artystyczno-edukacyjne mające być artystyczną odpowiedzią na słowa świętego. – To moralne traktaty, sławiące wartość rodziny i biorące w obronę prawo człowieka do życia od poczęcia do naturalnej śmierci – podkreśla Robert Grudzień. Więcej jutro w „Codziennej”.

(sk)

„25 lat niewinności” wyróżnione w Tallinnie

KINO \ Reżyser filmu „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” Jan Holoubek otrzymał Nagrodę Specjalną Jury na Black Nights Film Festival w Tallinnie. Produkcję doceniono za „niesamowity debiut reżyserki, opowiadający o horrorze niesprawiedliwości”.

Obraz brał udział w konkursie debiutów filmowych. Tallinn Black Nights Film Festival (PÖFF) to jedna z najważniejszych imprez filmowych na świecie. Ze względu na pandemię 24. edycja estońskiej imprezy przyjęła formę hybrydową. Pokazy dla publiczności odbywały się w kinie, natomiast dla akre-

dytowanych gości oraz prasy na platformie online. Film Holoubka ma już na swoim koncie pięć statuetek na Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film w Koszalinie i Nagrodę Publiczności, a na EnergaCAMERIMAGE został uznany za najlepszy debiut reżyserski.

(sk, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Henry Hazlitt

(1894–1993) amerykański dziennikarz, krytyk literacki, ekonomista, filozof

\\ Sztuka ekonomii polega na tym, by spoglądać nie tylko na bezpośrednie, ale i na odległe skutki danego działania czy programu; by śledzić nie tylko konsekwencje, jakie dany program ma dla jednej grupy, ale jakie przynosi wszystkim. \\

POLSKA I UE \ Upada mit wspaniałości Unii Europejskiej, kończy się mit dodatniego bilansu naszej obecności w UE, mit cywilizacyjnej wyższości starej Europy nad nową

Koniec radosnej europropagandy

Przy okazji dyskusji o powiązaniu funduszy unijnych z „praworządnością” pojawiły się informacje o prawdziwym bilansie obecności Polski w UE. W ten sposób w naszym kraju po kolei padają kolejne mity dotyczące naszych „korzyści” z integracji europejskiej. A zwłaszcza z integracji w obecnym kształcie.



Bartosz Bartczak

Przez wiele lat Polacy byli karmieni propagandą, jak to wiele pieniędzy otrzymujemy od Unii Europejskiej. Przez lata przy setkach mostów i skwerów stały tablice informujące, w jakim stopniu ten most czy skwer został sfinansowany ze środków unijnych. Dziś ta propaganda jest wykorzystywana przy okazji dyskusji o powiązaniu funduszy europejskich z „praworządnością”. Zwolennicy oddania polskiej suwerenności w ręce Brukseli przypominają, jak „wiele pieniędzy” od tej Brukseli „dostaliśmy” i „możemy jeszcze dostać”. Jednak ta propaganda coraz bardziej rozbija się o twarde dane, pokazujące, jak wiele pieniędzy udało się z Polski wytransferować Niemcom, Holendrom czy Francuzom. Słabnie więc propaganda euroszaleńców, przeciwnych polskiej niepodległości. Choć europropaganda wciąż jest w Polsce silna, to traci grunt pod nogami.

Mit zachodnich inwestycji

Przeciwnicy polskiej niepodległości lubią podkreślać, jakie to „morze pieniędzy” przyplęnęło do Polski wraz z funduszami unijnymi. Ale tylko największy naiwniak uwierzy, że te pieniądze były za darmo. Coraz więcej Polaków widzi, że fundusze szły w parze z otwarciem naszego rynku na drenujący nas zachodni kapitał. Przeciwnicy polskiej niepodległości starają się bronić tezami o tym, że pieniądze z Polski transferują niemieckie czy francuskie firmy, które wcześniej w Polsce zainwestowały i dały Polakom pracę. Drenaż Polski jest

więc ich zdaniem... zwrotem z inwestycji. Problem w tym, że wiele z tych zachodnich inwestycji, często po prostu zachodnich banków i sieci handlowych, wypchnęło wcześniej z rynku wiele firm polskich. Gdyby Lidl czy ING nie wypchnęły z rynku wielu polskich sklepów czy banków, to znaczna część pieniędzy zarabianych na zakupach i przelewach bankowych Polaków zostałaaby w Polsce.

Inwestycje zagraniczne są w Polsce mocno zmitologizowane. Liberalni ideolodzy przekonują nas, że to właśnie w nich drzemie źródło sukcesu gospodarczego. Jako przykład pokazują Irlandię. Problem w tym, że ten kraj „osiągnął sukces” jako raj podatkowy. Niewielka Irlandia znalazła się w gronie takich „potęg gospodarczych”, jak Luksemburg, Bahamy i Macau. Liberalni ideolodzy przestali za to podawać jako przykład sukcesu swojej ideologii Koreę Południową czy Chiny. Tam państwo mocno wspierało rodzime firmy, a inwestycje zagraniczne miały służyć tylko zdobyciu know-how od zachodnich firm. Dziś te zachodnie firmy same są podkupywane przez kapitał chiński czy koreański. Niestety w Polsce o takim sukcesie mówić nie możemy. Nasz gospodarczy krajobraz zamiast rodzimych producentów smartfonów zdominowały montownie i biura rachunkowe zachodnich koncernów.

Mit funduszy „budujących Polskę”

Jeśli się zgłębić w bilans polskiej obecności w UE, to wychodzi on druzgocąco dla przeciwników polskiej niepodległości. Ci jednak nadal pozostają pod urokiem europropagandy, chwając się efektami działania funduszy unijnych w Polsce. To nic, że efekty tych funduszy to np. masa aquaparków,

za których budowę trzeba będzie spłacać przez wiele lat kredyty (w połowie ich budowę trzeba było samemu finansować). To nic, że większość firm, które dostały pieniądze unijne na start, już dzisiaj nie funkcjonuje. Przeciwnicy polskiej niepodległości wciąż jednak lubią chęłpić się autostradami i drogami ekspresowymi „wybudowanymi przez Unię”. Problem w tym, że równie dobrze kraje afrykańskie mogłyby się chwalić drogami wybudowanymi przez Chińczyków.

Przykład afrykański jest bardzo dobry, żeby pokazać realną wartość polityki gospodarczej opartej na zewnętrznych funduszach. Afryka jest przykładem regionu, który otrzymał w swojej historii najwięcej funduszy zagranicznych. Nadal jednak kontynent ten pozostaje biedny. Co innego wspomniane wcześniej Chiny. Te bez żadnych funduszy zewnętrznych tak rozbudowały infrastrukturę swojego kraju, że my możemy tylko pozazdrościć. Ze swoimi dwiema liniami metra w Warszawie, pozrywaną siatką lokalnych połączeń kolejowych i wciąż nie do końca satysfakcjonującym stanem dróg powiatowych i gminnych możemy pozazdrościć Chińczykom miast opłatanych siatkami metra i regionów opłatanych siatkami szybkich kolei. Polska ma w kwestii infrastruktury dużo do nadrobienia i fundusze unijne wiele nie pomagają. To, że mamy autostradę od granicy do granicy, nie zmienia faktu, że potrzebujemy przede wszystkim wreszcie połączenia autostradami wszystkich wielkich miast w Polsce, a mniejszych miast i miasteczek siatką kolei i dobrych dróg.

Ideologiczny mit wyższej cywilizacji

Jak wskazuje cała masa sondaży, Polacy mają



Na naszych oczach zaczyna upadać mit wspaniałości Unii Europejskiej. Kończy się mit dodatniego bilansu naszej obecności w UE | fot. Pixabay/d

do Unii Europejskiej stosunek skrajnie pragmatyczny. Są zwolennikami UE, kiedy przynosi im ona wymierne korzyści. Kiedy jednak pojawia się groźba kosztów, które miałyby przewyższyć korzyści, to z marszu stają się eurosceptykami. A trzeba dodać, że nie chodzi tu tylko o oczywiste koszty materialne. Utrata choćby części suwerenności też jest dla nas kosztem. Dlatego też pro-brukselska propaganda tak słabo działa w Polsce. Fakty działają na niekorzyść przeciwników polskiej niepodległości, którzy coraz częściej odwołują się do ideologii. Bruksela jako źródło funduszy strukturalnych jest w europropagandzie coraz częściej przedstawiana jako źródło „wyższej cywilizacji”. Cywilizacja, do której Polska (czy inne kraje regionu) mają się dostosować, bo zdaniem przeciwników polskiej niepodległości jest ona „lepiej”.

Problem dla przeciwników polskiej niepodległości leży jednak w tym, że Polacy wcale nie uważają „brukselskiej cywilizacji za wyższą”. Wręcz przeciwnie, w całych obszarach to, co płynie do nas z Brukseli, jest dla większości z nas wręcz uwstecznieniem cywilizacyjnym. Na przykład multikulturalizm. Zdecydowana większość Polaków była przeciwna przymusowej relokacji imigrantów i była gotowa nawet opuścić UE, żeby nie brać na polskie barki islamistycznego problemu, który niszczy Europę Zachodnią. Albo ideologia gender. Gminy, które przyjęły Karty Rodziny mające

bronić swoich mieszkańców, zwłaszcza najmłodszych, przed szkodliwymi, skrajnie lewicowymi obyczajowo ideologiami, nie przestraszyły się gróźb „obcięcia funduszy” i swoich decyzji nie odwołały. Można nawet sądzić, że jeśli Brukseli zabraknie pieniędzy, a tak z pewnością w końcu się stanie, Polacy pożegnają się z nią bez żadnych ideologicznych sentymentów.

Dekonstrukcja mitu

Na naszych oczach zaczyna upadać mit wspaniałości Unii Europejskiej. Kończy się mit dodatniego bilansu naszej obecności w UE, kończy się mit cywilizacyjnej „wyższości” starej Europy nad nową Europą, kończy się nawet mit błogosławieństwa europejskich funduszy. Polacy wciąż dostrzegają plusy obecności w UE, takie jak swoboda poruszania się czy możliwość pracy i prowadzenia biznesu niemal na całym kontynencie. Dlatego wciąż w sondażach prezentujemy się jako euroentuzjaści. Ale akurat te korzyści z uczestnictwa w Unii szybko są ucinane. Terroryzm i pandemia sprawiły, że granice na nowo są zamykane. A skuteczność polskich firm tak wystraszyła Francuzów i Niemców, że ci postanowili wykorzystać instytucje unijne do niszczenia polskiej konkurencji, zaczynając od firm transportowych. Wkrótce może się więc okazać, że sympatia Polaków do Unii Europejskiej najzwyczajniej się wyczerpie i runie kolejny mit. Mit Polaków jako narodu skrajnie euroentuzjastycznego.



fot. Wikipedia/d

Andriej Sacharow

(1921–1989) fizyk jądrowy, twórca m.in. teorii indukowanej grawitacji, działacz polityczny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1975 roku

// Wolność myśli jest jedyną gwarancją obrony przed zakażeniem ludzi masowymi mitami, które za sprawą nieuczciwych hipokrytów i demagogów mogą doprowadzić do krwawej dyktatury. //

PUBL...

15

STRAJK KOBIEC \ Młoda dziewczyna domagająca się aborcji to porażka nas wszystkich. Rodziców, Kościoła, polityki państwa, mediów i systemu edukacyjnego

Julka idzie na wojnę

Ostatnie protesty przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej pokazały nową twarz społeczeństwa. Przede wszystkim kobiet i trzeba jasno powiedzieć, że nie ma nic bardziej przerażającego niż matka domagająca się prawa do zabicia własnego dziecka.



Tomasz Teluk

Nietrudno dostrzec, że wiele z protestujących czerpie wzorce z Zachodu. Tam już dawno prawo do zabijania dziecka w łonie matki jest szczytem osiągnięć cywilizacji śmierci. Samotna, sfrustrowana, bardzo niekobieca feministka stała się znakiem rozpoznawczym rozkładu społecznego i rodziny.

Julka z Twittera

Trudno zrozumieć, skąd taka fascynacja cudzym nieszczęściem i pęd do wszczęcia analogicznych postaw nad Wisłą. Bardzo dużą rolę odgrywają tu media. Popularne seriale na platformach streamingowych promują obraz samodzielnej i zaradnej kobiety-egoistki, silniejszej od mężczyzny i dążącej po trupach do celu.

Symbolem protestów w Polsce stała się „Julka z Twittera”. Popularny obraz nastolatki z Warszawy żyjącej na wysokim poziomie i kompletnie odklejonej od rzeczywistości. Typowa Julka z Twittera jest weganą, zwolenniczką związków jednopłciowych i socjalistką, która za całe zło świata obarcza białych mężczyzn. Nosi kolorowe włosy, kolczyki, tatuaże i drogie, modne ciuchy. Julka żąda tolerancji i różnorodności, jednak wyłącznie dla siebie i swoich rewolucyjnych poglądów. Innych traktuje „z butą”, z agresją i nienawiścią. Szczególnie konserwatystów, Kościół katolicki, wyborców Konfederacji i PiS. To właśnie Julki domagają się obalenia pomników św. Jana Pawła II, który jest dla nich postacią kompletnie nieznaną i abstrakcyjną. Religia jawi się zaś jako największe zło, które „mówi, jak mamy żyć”. Młode nastolatki domagają się anarchii, wolności absolutnej, „róbtą, co chceta”. Można powiedzieć, że jest to miękka odmiana intelektualnego satanizmu.



To szaleństwo feministycznej rewolucji trzeba w końcu zatrzymać | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Czy traktować te protesty poważnie? Nie do końca. Za tak radykalnymi postulatami, jak aborcja na życzenie w każdym momencie ciąży, może się kryć bunt przeciwko rodzicom, państwu, systemowi. To inna wersja protestów przeciw zastanej rzeczywistości, charakterystycznych dla każdego młodego pokolenia. Podczas gdy nasi rodzice buntowali się przeciw komunizmowi, a część z nas przeciw drapieżnemu kapitalizmowi, dziś młodzi buntują się przeciw Polsce podzielonej, skłóconej i partyjnej, wyrażając to w taki, a nie inny sposób.

Intelektualna miernota

Kim jest przeciętna protestująca w Strajku Kobiet, widzimy coraz wyraźniej w telewizyjnych i internetowych relacjach. To ubrana na czarno mieszkanka dużego miasta, puszczająca w stronę policji wiązanki najbardziej wulgarnych przekleństw, których nie powstydziliby się menel czy kryminalista. Napisy na transparentach noszonych przez te panie są tak prostackie i ordynarne, że nie nadają się do cytowania. Nawijają wprost do organów płciowych, stosunków seksualnych, kultury porno i pragnienia aborcji.

Kilka wypowiedzi uczestników ostatnich protestów powoduje, że włos jeży się na głowie. Grupa młodych dziewczyn urządziła swoją

„czarną liturgię”, w której dawały świadectwa wykonanych aborcji. „Powiedziałam, że usunęłam ciążę, mojemu tacie w jego urodziny” – chwaliła się jedna z nich. „Oprócz aborcji nie brak mi niczego” – tak nastolatki parodiowały Psalm 23 („Pan moim pasterzem, nie brak mi niczego”) na kościelną melodię. Inna grupa skandowała: „Seks to nie zbrodnia, ciąża nie kara. Chcę mieć aborcję — będę ją miała!”. Dziennikarz Mediów Narodowych spytał dwóch licealistów, po co protestują na rondzie Dmowskiego, czy wiedzą, kto to jest, że zawdzięczają mu wolność, swobodę wypowiedzi i niepodległość? Jeden z chłopców powiedział, że to go nie interesuje, bo w Polsce łamane są prawa kobiet i „nie jest zwolennikiem niepodległości”. Inna kobieta przyznała, że protestuje, bo wszędzie widzi zdjęcia Jarosława Kaczyńskiego i to ją napędza. Absolutne rekordy głupoty pobiła jednak 30-letnia aktywistka, która przykleiła się do bramy Ministerstwa Edukacji Narodowej za pomocą... kleju szybkoschnącego. W tym przypadku musiało interweniować pogotowie.

Kobiety wspierają polityczki i aktywistki. Te są najbardziej bezczelne. Przepychnęły się z policją, prowokują, kopią, a potem pomstują, że są pacyfikowane czy zatrzymywane. Tę publicz-

ną historię rejestrują opozycyjne media, puszczając w świat przekaz o kraju zafanym, nietolerancyjnym i regresywnym społecznie.

Wróć jeszcze do ataków wobec policji. To haniebne zjawisko, które dotyczyło do tej pory marginesu pseudokibiców i grup przestępczych. Zwolenniczki Strajku Kobiet i mniejszości LGBT dołączyły do nagonki na stróżów porządku. Ujawnianie danych osobowych policjantów i nawoływanie do linczu jest patologią i powinno być ścigane jako przestępstwo kryminalne.

Celebryci za aborcją

Ton proaborcyjnym protestom nadają też celebryci, a więc w większości przypadków osoby znane z tego, że są znane. To właśnie ich w dużej mierze naśladuje młodzież. Do protestów na rzecz aborcji dołączyła Kasia Tusk, córka byłego premiera. Za szybą swojego luksusowego auta zamieściła plakat z wulgarnym hasłem protestu, a w mediach społecznościowych pochwaliła się, że „czyni honory w Gdyni” (uczestnicząc w Strajku Kobiet – przyp. aut.). Do najnowszej okładki magazynu „Vogue” pozowała nago modelka Anja Rubik. Ona też w ramach świątecznego numeru gazety reklamowała znak czerwonej błyskawicy. To akurat nie dziwi, modelka bowiem jest znana z pro-

mowania rozwiązłego stylu życia pod hasłem korzystania z wolności. Autoportret z czerwoną błyskawicą na swoim profilu zamieściła także Agnieszka Kosik, szefowa polskiego oddziału Facebooka. Stało się więc jasne, dlaczego ten portal społecznościowy cenzuruje treści konserwatywne i prawicowe, natomiast nie widzi nic zdrożnego w publikacji bluźnierstw czy wzywaniu do palenia kościołów. Za aborcją publicznie wypowiadali się także Michał Piróg, Olga Frycz, Barbara Kurdej-Szatan, Karolina Pisarek, Julia Wieniawa, Matylda i Mateusz Damięccy, Borys Szyc, Martyna Wojciechowska, Magdalena Cielecka, Małgorzata Rozenek-Majdan, Mafashion, Joanna Koroniewska, Magdalena Mołek, Jacek Poniedziałek, Czesław Mozil, Anita Sokołowska, Ewa Chodakowska. „Wyrok Trybunału pozbawił Polki prawa do decyzji i skazał na konieczność noszenia chorych płodów i rodzenia śmiertelnie chorych dzieci” – napisała aktorka Maja Hirsch. Wielu z nich jest idolami współczesnej młodzieży, których słuchają chętniej niż rodziców, warto o tym pamiętać.

Zabijanie małych Polaków w łonie matki wspiera też wiele znanych firm. Kampanie Strajku Kobiet wsparli m.in. mBank, znane wydawnictwa: Muza, Arkady, Bellona, Media Rodzina, Rebis, Wielka Literatura, Sonia Draga, Muza, Świat Książki, Prószyński i S-ka, a także Piwnica pod Baranami, Teatr Powszechny, Teatr Dramatyczny, firmy kosmetyczne Yope i Avon, spożywcze, jak Blikle i E.Wedel, a także potężne koncerny Yamaha, Amazon.com i wiele innych. Możemy się do tego odnieść, głosząc na wolnym rynku naszymi prywatnymi pieniędzmi.

Nie zmienia to faktu, że szaleństwo feministycznej rewolucji trzeba w końcu zatrzymać. Strajk Kobiet ogłosił, że powołuje funkcję moderatora – aktywistek, które będą ingerowały w sprawy rodziny i podburzały dzieci przeciwko rodzicom, aby nie chodziły na religię i dokonywały apostazji. Jest to praktyka komunistyczna, gdzie wszystkie dzieci miały być państwowe i podlegać kolektywowi partyjnemu. Niebawem, że tego typu pomysły są przedstawiane na forum publicznym w wolnej Polsce. Ale przecież aby zło się rozprzestrzeniło, wystarczy, aby dobrzy ludzie nic nie robili.

.....
 Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla **Fundacji Małych Stópek!**



Życie jest najważniejsze!

#NieStrajkuję #WybieramŻycie

Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej.

A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość.

Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym,
- samotnym mamom,
- w edukacji dla życia,
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

Szczegóły na stronie

www.prenumerata.swsmedia.pl



Email: prenumerata@swsmedia.pl
 Tel. 605 900 002, 501 678 819
 Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
 Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
 ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



GAZETA POLSKA



ŻNIWIARZ MOŻE TRAFIĆ DO POLSKI

PROGRAM ZEFIR \ MQ-9 Reaper (żniwiarz) to wielozadaniowy, bezałogowy, bojowy statek powietrzny, używany zarówno do misji rozpoznawczych, dzięki radarowi z syntetyczną aperturą AN/APY-8 Lynx, jak i do misji bojowych, dzięki sześciu węzłom bojowym, pod które mogą być podłączone pociski AGM-114 Hellfire lub bomby kierowane laserowo GBU-12.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

17



Najnowsze generacje dronów są przystosowane do wykonywania całkowicie autonomicznych startów i lądowań nawet w przygodnym terenie | fot. Wikipedia/d

NOWE TECHNOLOGIE \ Drony dają przewagę na polu walki

Żołnierze czekają na Gryfa i Orlika

W ramach Planu Modernizacji Technicznej na lata 2021–2035 Wojsko Polskie ma otrzymać wiele bezałogowych statków powietrznych, które będą wykorzystywane do działań rozpoznawczych, naprowadzania ognia artyleryjskiego i zwalczania siły żywej wroga oraz wojsk pancernych. Część z bezałogowców ma zostać dostarczona dzięki zaangażowaniu rodzimego przemysłu zbrojeniowego.

Paweł Kryszczak

Podczas prezentacji Planu Modernizacji Technicznej na lata 2021–2035 szef MON Mariusz Błaszczak poświęcił dużo uwagi temu, jaką rolę na współczesnym polu walki odgrywa informacja. – Przygotowaliśmy program kompleksowego rozwoju zdolności do wielopoziomowego i zintegrowanego rozpoznania satelitarnego i obrazowego – zaznaczył szef resortu obrony.

W ramach nowego programu Obserwator Siły Zbrojne RP mają pozyskać nie tylko satelity, mikrosatelity, lecz także samoloty rozpoznawcze i całą gamę dronów. Systemy te mają przekazywać zdobywane dane, które będą gromadzone i analizowane w ośrodku rozpoznania obrazowego, a następnie wykorzystywane przez żołnierzy podczas działań.

Jak ważne na współczesnym polu walki są drony, pokazał konflikt o Górski Karabach. To m.in. dzięki wykorzystaniu na dużą skalę bezałogowych statków powietrznych Azerbejdżan przeprowadził udaną ofensywę, która zakończyła się porozumieniem pokojowym korzystnym dla Baku. Drony używane były m.in. do niszczenia wrogich systemów obrony powietrznej i eliminacji wrogiej siły żywej, a także niszczenia wojsk pancernych. Bezałogowce używane były do naprowadzania i korygowania ognia artyleryjskiego oraz rakieto-

wego, a także działań rozpoznawczych.

Wojsko Polskie w ramach Planu Modernizacji Technicznej ma uzyskać dostęp do licznych dronów od klasy mikro, których używać ma pojedynczy żołnierz, do bezałogowych statków powietrznych, zdolnych do przenoszenia uzbrojenia, a wykorzystywanych na szczeblu dywizji bądź brygady. Drony klasy MALE (Medium Altitude Long Endurance) mają trafić do Wojska Polskiego w ramach realizacji programu Zefir. Bezałogowce te mają zostać uzyskane albo od Stanów Zjednoczonych, albo Izraela. Amerykańska firma General Atomics ma w swojej ofercie MQ-9 Reaper, natomiast izraelska Elbit Systems bsp Hermes 900.

Wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej w marcu 2018 r. poinformował, że w ramach programu Zefir zostaną zakupione cztery zespoły bezałogowych systemów powietrznych. Pierwsze dwa zestawy będą dostarczone do 2022 r. Pozostałe dwa zestawy mają być pozyskane opcjonalnie po roku 2022.

W ramach programu Gryf planowane jest pozyskanie bezałogowych statków powietrznych klasy taktycznej średniego zasięgu. Niedawno zakończono fazę analityczno-koncepcyjną. Kolejnym krokiem jest faza pozyskania bezałogowych statków powietrznych przez Wojsko Polskie.

Warto przypomnieć, że wiceszef MON Wojciech Skur-

kiewicz podczas posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej w marcu 2018 r. poinformował o planach nabycia sześciu zestawów w latach 2020–2022 i kolejnych sześciu w przyszłości. Każdy z zestawów ma się składać z czterech dronów i stacji kierowania.

Do Sił Zbrojnych RP mają trafić również m.in. bezałogowe statki powietrzne klasy mini w ramach programu Wizjer. Realizacja tego programu znajduje się na etapie negocjacji z konsorcjum, na czele którego stoi Polska Grupa Zbrojeniowa.

W ramach programu Wizjer najprawdopodobniej do WP trafi dron NeoX 2. Ten BSP został opracowany w warszawskim Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych (ITWL). Całkowita masa zestawu w wersji przenośnej ma nie przekraczać 50 kg, sam zaś dron waży ok. 12 kg. Ten bezałogowy statek powietrzny może osiągnąć do 140 km/h i operować nawet na pułapie 4 km. Zasięg operacyjny maszyny wynosi 35 km, a czas lotu szacuje się na ponad 3,5 godziny. Dron jest gotowy do lotu w ciągu 15 minut.

W zależności od typu wykonywanego zadania może prowadzić zarówno obserwację terenu, jak i identyfikować i wskazywać cel. Dron wyposażony jest w głowicę dwusensorową z czujnikiem światła dziennego (1920×1080) oraz termowizyjnym (640×480). NeoX 2 korzysta ponadto ze spadochronu i poduszki powietrznej do lądowania.

W ramach programu Orlik docelowo planuje się ponadto zakup 12 zestawów BSP. Cztery zestawy mają być dostarczone do Sił Zbrojnych RP do 2022 r. Pozostałe osiem zestawów trafi do Wojska Polskiego po 2022 r. Z kolei w ramach program Waż-

ka do Wojska Polskiego mają trafić bezałogowe statki powietrzne klasy mikro przeznaczone do użycia głównie w terenie zurbanizowanym. Będą wyposażone w głowicę optoelektroniczną, która umożliwi obserwację w dzień i w nocy.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†
ś P.

Jana Kiliana

Posła na Sejm VIII kadencji, samorządowca, wieloletniego szefa struktur PiS w Starogardzie Gdańskim

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim w tym trudnym czasie w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„FACECI W CZERNI” \ Bohaterowie tej jednej z najbardziej kasowych komedii w dziejach kina, agent J (Will Smith) i agent K (Tommy Lee Jones), ścigają terrorystów z kosmosu, którzy przybyli na naszą planetę w niecnym zamiarach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (128) - serial 09:40 Komisarz Alex (152) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (202) - serial 11:20 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (869) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Familiada - telet. 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (9) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2337) - serial 12:25 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (2) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (274) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (174) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (443) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (3) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2337) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2338) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na sygnale (281) - serial 21:50 Zanim się pojawiłeś - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2016 00:30 Terror w podziemiach (3) - serial 01:25 O ojcach i synach - film dok., Liban/Niemcy/USA/Katar/Syria/Holandia 2017	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Ukryta prawda (1205) - serial 12:40 Rozwód. Walka o wszystko (29) - serial 13:40 Złodzieje (7) - serial 14:25 Detektywi (745) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (1002) - serial 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (30) - serial 18:00 Ukryta prawda (1206) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3134) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod dostępu - film sens., USA 2001. Stanley to jeden z najlepszych hakerów świata, który za włamanie do systemu FBI otrzymał, wyrokiem sądu, zakaz zbliżania się do sprzętu komputerowego. Wyrok ten spowodował, że Stanley został bez grosza. Pewnego dnia poznaje Ginger, która zwabia go do siedziby Gabriela Sheara. Gabriel składa Stanleyowi ofertę współpracy. 23:40 Red - film sensacyjny, USA 2010 01:55 Superwizjer - mag.	06:00 Nowy dzień na Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (787) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (788) - serial 09:40 Sekrety rodziny (19) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1021) - serial 11:40 Gliniarze (340) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (67) - serial 13:40 Trudne sprawy (898) - serial 14:40 Dlaczego ja? (904) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (366) - serial 17:00 Gliniarze (417) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3124) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Faceci w czerni - komedia SF, USA 1997. Nowojorski policjant zostaje wcielony do tajnych służb zajmujących się tropieniem kosmitów zamieszkujących Ziemię. 22:10 Dirty dancing - film muzyczny, USA 1987 00:20 Dogonić słońce - komedia, USA 1996 02:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Biznes Polska 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:50 Codziennie ***** burza 11:00 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:47 Prognoza pogody 18:50 Sport w Republice 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Biznes Polska 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:22 Poland Daily - Culture 23:32 Poland Daily - History 23:42 Poland Daily - Travel 23:50 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły? 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Filmowe życiorysy 13:30 Msza święta 14:30 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 15:25 Ja, głuchy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Szlif książkowej 23:40 Toliara 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256) oraz art. 15 ust. 4 w związku z art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2020.1866),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 26 listopada 2020 r. decyzji nr 133/B/2020 znak: WI-XI.7840.17.17.2020, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę zamierzenia budowlanego pn.:

Wyłączenie oraz budowa odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 MOP 5,5 MPa relacji Oświęcim-Zelczyna na odcinku od miejsca końca przekładki Zator 2013 r. do miejsca końca prostego odcinka rury planowanej przekładki pod obwodnicą Zatora w kierunku Chrzanowa w ramach przedsięwzięcia pn.: *Przebudowa odcinka gazociągu relacji Oświęcim-Zelczyna DN500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 540 m, odcinek przekładka Zator – przekładka Przeciszów – opracowanie dokumentacji projektowej*. Adres zamierzenia budowlanego działki nr 85/1, 85/2, 84, 82, 60/5, 60/12, 59/3, 81/2, 80, 79, 73, 77, 71/3, 70, 72/3, 69/3, 69/1 0002 Obręb 2, jednostka ewidencyjna 121309_4 Zator-miasto,

według wykazu ujętego w poniższej tabeli

adres zamierzenia: województwo małopolskie, powiat oświęcimski, gmina Zator, jednostka ewidencyjna 121309_4 Zator-miasto, obręb 0002 Obręb 2.

lp.	nr działki	nr Księgi Wieczystej lub zbioru dokumentów
1	85/1	KR1E/00067079/5
2	85/2	KR1E/00063263/4
3	84	KR1E/00063725/1
4	82	KR1E/00067080/5
5	60/5	KR1E/00062735/7
6	60/12	KR1E/00062735/7
7	59/3	KR1E/00062735/7

8	81/2	KR1R/00058621/4
9	80	KR1E/00060424/0
10	79	LWH485
11	73	LWH485
12	77	KR1E/00018322/6
13	71/3	KR1E/00024116/4
14	70	KW 35957
15	72/3	KW 41445
16	69/3	KR1E/00060569/8
17	69/1	KR1E/00060569/8

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane*, określono: – dla odcinków liniowych gazociągu na podstawie § 10 pkt 6 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U.2013.640), jako strefę kontrolowaną o szerokości 8 metrów (4 metry po obu stronach osi gazociągu), mieszczącą się w granicach działek objętych pozwoleniem na budowę,

Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa montażowego, stanowiącym jednocześnie zakres wniosku o pozwolenie na budowę.

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-XI.7840.17.17.2020) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 66 (telefon kontraktowy 12 39 21 666), w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, w terminie siedmiu dni liczonych po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego z 4 listopada 2020 r. w sprawie zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztovej 22 w Krakowie), zatem skan decyzji może zostać udostępniony drogą elektroniczną.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: ag9300lhke@skrytka.adres-e-mail:wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 666.

Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 12 ust. 1, 1a i 2 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Zator (art. 12 ust. 1 ww. ustawy); w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Największy problem opozycji



W numerze 49/2020 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Czy pani Marta jest grzechu warta”. Strajk Kobiet i sprawa aborcji miały pogryźć partię rządzącą, ale miesiąc po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego to opozycja ma z obiema kwestiami większy problem. W Koalicji Obywatelskiej frakcja Borysa Budki i Grzegorza Schetyny okładają się wzajemnie w wypowiedziach medialnych. Większość w Senacie robi się coraz bardziej krucha. Krótki żywot zakończyła też groteskowa Koalicja Polska.



BACH BEZ KONTRKANDYDATA

MKOL \ Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach będzie jedynym kandydatem w zaplanowanych na marzec 2021 r. wyborach na to stanowisko – poinformował w komunikacie MKOl. 66-letni Bach, złoty medalista igrzysk olimpijskich w Montrealu w drużynowym turnieju florecistów, stoi na czele MKOl od 13 września 2013 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020

SPORT

19

MUNDIAL 2022 \ Poznamy rywali, oglądając ceremonię w sieci

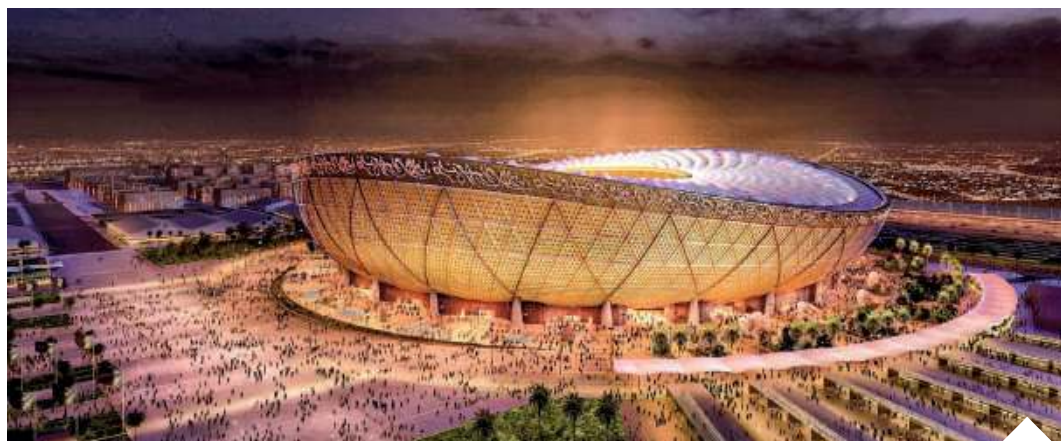
Losowanie w internecie

Po raz pierwszy w historii losowanie rozgrywek piłkarskich odbędzie się w trybie zdalnym. 7 grudnia w Zurychu poznamy podział na grupy w kwalifikacjach do mistrzostw świata 2022 r. w Katarze.

Krzysztof Oliwa

FIFA przyjęła takie założenie, że losowanie ma być w pełni zdalne, bez żadnych reprezentantów krajowych związków w sali. Zostajemy więc na miejscu, będziemy korzystali z internetu i przekazów telewizyjnych. Zasady są nam oczywiście znane, jeżeli chodzi o koszyki i szczegóły losowania. Jako PZPN nie organizujemy nic specjalnego, będziemy śledzili ceremonię zapewne w bardzo kameralnym gronie i dzielili się pierwszymi komentarzami – powiedział sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki.

Polska trafiła do koszyka drugiego. Z pierwszego jej rywalem będzie jedna z silnych europejskich reprezentacji – Belgia, Francja, Anglia, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Chorwacja, Dania, Niemcy



Eliminacje mistrzostw świata będą przeprowadzone w ekspresowym tempie | fot. mat. pras./d

lub Niderlandy. – Kiedy patrzę na skład koszyków, można rzeczywiście trafić do tzw. grupy śmierci. W pierwszym są same uznane marki. Kilka mocnych zespołów trafiło też do koszyka trzeciego, jak Rosja, Islandia czy prezentująca ostatnio wysoką formę reprezentacja Węgier. Z kolei w czwartym są np. Bośnia i Hercegowina czy Słowe-

nia, które znamy z naszych niedawnych meczów. W piątym koszyku znalazł się Kazachstan, co z kolei oznacza bardzo niewygodny wyjazd, na stadion ze sztuczną murawą. Na pewno trzeba mieć troszkę szczęścia w losowaniu – przyznał sekretarz generalny PZPN.

Jak podkreślił, najbliższe eliminacje będą się znacznie róż-

niły od poprzednich, zwłaszcza wobec dużej kumulacji meczów. – Bardzo istotne jest to, że w dwóch terminach – marcowym i wrześniowym – będziemy rozgrywali aż po trzy spotkania w ciągu dziesięciu dni. To duża kumulacja meczów o stawkę. Niezwykle ważna może się więc okazać szeroka kadra zespołów narodowych. Na pew-

Nominacja dla Lewego

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski znalazł się na liście piłkarzy nominowanych do drużyny roku Europejskiej Unii Piłkarskiej. Najlepsza jedenastka zostanie wyłoniona w głosowaniu internautów oraz obserwatorów UEFA, które zakończy się w styczniu.

Polski napastnik Bayernu Monachium w ciągu kilku miesięcy zgarnął z klubem pięć trofeów: triumfował w niemieckiej ekstraklasie, Pucharze Niemiec, Lidze Mistrzów – został królem strzelców wszystkich tych rozgrywek – a także w Superpucharze Niemiec i Superpucharze UEFA.

Do drużyny roku nominowano łącznie 50 piłkarzy: pięciu bramkarzy oraz po 15 obrońców, pomocników i napastników. Wśród konkurentów Lewandowskiego – jedynego Polaka na tej liście – są Norweg Erling Haaland z Borussii Dortmund, zdobywca Złotego Buta za największą liczbę ligowych goli w sezonie 2019/2020 Włoch Ciro Immobile z Lazio Rzym, Anglik Harry Kane z Tottenhamu

Hotspur, Senegalczyk Sadio Mané i Egipcjanin Mohamed Salah z Liverpoolu czy „stali bywalcy” – Argentyńczyk Lionel Messi z Barcelony i Portugalczyk Cristiano Ronaldo z Juventusu Turyn.

Niedawno Lewandowski dostał też nominację w plebiscycie FIFA The Best. Rozstrzygnięcie zapadnie 17 grudnia podczas wirtualnej ceremonii. Kapitan reprezentacji Polski był także głównym kandydatem do zgarnięcia Złotej Piłki w plebiscycie magazynu „France Football”, ale z powodu pandemii COVID-19 tegoroczną edycję odwołano. Za sezon 2019/2020 Lewandowski otrzymał nagrodę UEFA dla najlepszego piłkarza.

.....
(krol)



Robert Lewandowski pretenduje do wielu trofeów, m.in. dostał nominację w plebiscycie FIFA The Best | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zdalny VAR

LIGA MISTRZÓW \ Podczas środowego meczu Ligi Mistrzów Sevilla-Chelsea Londyn UEFA zamierza przetestować „zdalny VAR”. Asystenci wideo będą pracowali zdalnie w specjalnej sali w siedzibie Europejskiej Unii Piłkarskiej w szwajcarskim Nyonie.

Jak wyjaśniono w komunikacie, sędzia główny spotkania w Sewilli po raz pierwszy będzie miał wsparcie ekipy VAR znajdującej się w innym kraju. Takie rozwiązanie techniczne będzie zastosowane podczas środowego spotkania grupy E Sevilla-Chelsea. UEFA jednak dodała, że na miejscu, tj. na Estadio Ramon Sanchez Pizjuan w Sewilli, będzie działał zespół rezerwowy. Sevilla i Chelsea mają już zapewniony awans do dalszej fazy zmagania Champions League. W czterech kolejkach zgromadziły po 10 pkt. W drugim meczu tej grupy FK Krasnodar spotka się z Rennes – obydwie te kluby mają po 1 pkt.

.....
(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



FORMUŁA 1 \ Mistrza świata czeka kwarantanna

Hamilton ma COVID-19

Mistrz świata Formuły 1 Brytyjczyk Lewis Hamilton uzyskał pozytywny wynik testu na koronawirusa i nie wystąpi w niedzielę (6 grudnia) w zawodach Grand Prix Sakhir – poinformował w komunikacie jego team Mercedes.

Krzysztof Oliwa

Dwa dni temu na torze Sakhir Hamilton zwyciężył w GP Bahrajnu. To była jego 95. wygrana w karierze. Na kolejną będzie musiał poczekać.

We wtorek Międzynarodowa Federacja Samochodowa FIA, Formuła 1 i Mercedes-AMG Petronas F1 potwierdziły, że podczas obowiązkowych testów PCR Hamilton uzyskał pozytywny wynik na COVID-19. „Lewis był poddawany testom trzykrotnie w poprzednim tygodniu i za każdym razem wynik był negatywny. Ostatnie badanie przeprowadzono w niedzielne popołudnie na torze Bahrain International Circuit w ramach standardowej procedury. W poniedziałek rano Hamilton miał łagodne objawy choroby. W tym samym czasie został poinformowany, że przed przylotem do Bahrajnu miał kontakt z osobą, która uzyskała dodatni wynik badania. Dlatego przeszedł kolejny test i wynik był pozytywny. Lewis przebywa w izolacji, zachowując wszelkie wytyczne lokalnych służb medycznych.



Lewis Hamilton zakaził się koronawirusem | fot. BRYN LENNON/Reuters/Forum

Jego stan jest dobry – podał team Mercedes.

Na razie nie wiadomo, kto zastąpi 35-letniego zawodnika w ekipie Mercedesu w przedostatniej rundzie MŚ 2020. Oficjalnymi kierowcami rezerwowymi są Stoffel Vandoorne i Esteban Gutierrez, ale w mediach pojawia się także nazwisko Nico Hulkenberga.

Hamilton już wcześniej zapewnił sobie siódmy tytuł mistrza świata Formuły 1. W klasyfikacji generalnej MŚ, po 15 z 17 wyścigów, Brytyjczyk ma 332 pkt i wyprzedza Fina Valtteriego Bottasa (Mercedes) – 201. Trzeci jest Holender Max Verstappen (Red Bull) – 189. Oprócz Hamiltona w GP Sakhir nie wystąpi także Ro-

main Grosjean (Haas), który podczas pierwszego wyścigu w Bahrajnie cudem wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń. Zastąpi go debiutujący Brazylijczyk Pietro Fittipaldi, wnuk dwukrotnego mistrza świata F1 Emersona Fittipaldiego.

Francuz wypadł z toru na trzecim zakręcie pierwszego okrążenia po kontak-

cie z Rosjaninem Daniilem Kwiatem. Bolid ekipy Haas uderzył w barierkę, przepołowił się i stanął w płomieniach. Już po kilkunastu sekundach pojawiły się służby ratownicze, a Grosjean o własnych siłach wyszedł z ognia. Później kamery telewizyjne pokazały, jak Francuz wychodzi z kokpitu i otrząsa się z płomieni, podpierany przez kierowcę samochodu medycznego. Kulejąc, tylko w jednym bucie, opuścił tor w karetce. Został zabrany do szpitala helikopterem.

– To nie jest najlepsza sytuacja, ale najważniejsze, że Romain ma się dobrze. Mogło być znacznie gorzej. Dzięki Bogu, że nic mu nie jest – powiedział Fittipaldi dzień po groźnie wyglądającym wypadku Francuza, który uderzył w barierki bezpieczeństwa z prędkością 220 km/h i cudem wydostał się z przeciętego na pół i płonącego bolidu Haasa.

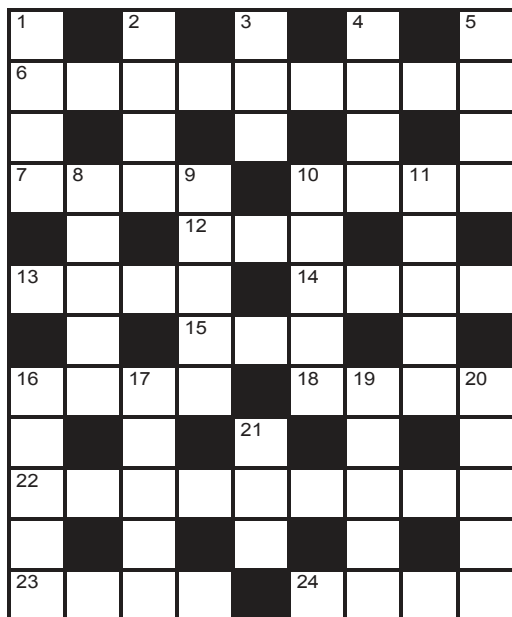
Grosjean uniknął najgorszego, ale cierpi z powodu oparzeń. Jak utrzymuje zespół Haas, kierowca ma opuścić szpital we wtorek. – Jestem gotowy, dla mnie to niesamowite. Od dzieciństwa każdy kierowca marzy o jeździe w Formule 1. Wspaniale jest podążać ścieżką dziadka Emersona Fittipaldiego, który zdobył tytuł mistrza świata w 1972 i 1974 r. – skomentował sytuację 24-letni Brazylijczyk, kierowca rezerwowi Haasa, w rozmowie z gazetą „Estado de S. Paulo”.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) dystrybucja prasy
- 7) mądry ptak
- 10) niechciane e-maile
- 12) lata koło nosa
- 13) arabski książę
- 14) puste miejsce, szczelina
- 15) drugi plan obrazu
- 16) sycylijski wulkan
- 18) imię Simone
- 22) zbyt wiele grzeczności
- 23) bogini z Samotraki
- 24) bal bez tańców

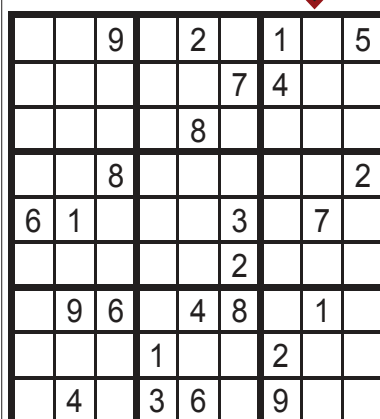
- 10) pokój gościnny
- 11) sznur kowboja, lasso
- 16) epoka trzeciorzędu
- 17) pływa pod wodą
- 19) Jarocka lub Kwiatkowska
- 20) cenzurka wyrobu
- 21) krakowska uczelnia



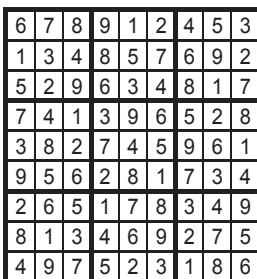
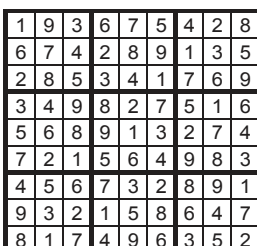
PIONOWO

- 1) kierunek po przekątnej
- 2) kuchenna umywalka
- 3) przebieg sprawy
- 4) światło hamowania
- 5) słodki z owoców
- 8) bezmiar oceanu
- 9) główna tętnica

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
02/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



BUDŻET WROCŁAWIA 2021 PROPOZYCJE RADNYCH PiS

Podnieść bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców

Głosowanie nad budżetem zaplanowano na 17 grudnia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej Wrocławia dojdzie do głosowania nad budżetem miasta i wydatkami magistratu przewidzianymi na 2021 r. Pochylając się nad pilnymi potrzebami mieszkańców, radni PiS zaproponowali pewne zmiany po stronie dochodów i wydatków.

Janusz Gajdamowicz

Cała procedura polega na tym, że proponując jakąkolwiek zmianę w uchwale budżetowej, musimy znaleźć inne źródło finansowania – mówi nam Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – W tym przypadku proponujemy zmniejszenie wydatków na dofinansowanie spółek miejskich i promocję samorządu, bo wydaje nam się, że zaplanowane na te cele kwoty są zdecydowanie wygórowane. Koniecznie trzeba zadbać o inwestycje drogowe i bezpieczeństwo mieszkańców. To są nasze kluczowe zadania na przyszły rok. Mam nadzieję, że prezydent Jacek Sutryk i jego urzędnicy, realizując ten budżet, przychylią się do naszych propozycji – dodaje radny PiS.

Jak czytamy w przygotowanym przez radnych piśmie skierowanym do przewodniczącego

„Koniecznie trzeba zadbać o inwestycje drogowe i bezpieczeństwo mieszkańców. To są nasze kluczowe zadania na przyszły rok – mówi radny PiS Michał Kurczewski”

radny, proponowane zmiany dotyczą m.in.: budowy obwodnicy śródmiejskiej, opracowania dokumentacji projektowej i budowy łącznika drogowego ulic Kwidzyńskiej i Kowalskiej, remontu ul. Krzyckiej, przygotowania dokumentacji projektowej (konkurs) przebudowy fragmentu ul. Ruskiej czy też bardzo oczekiwanej budowy łącznika drogowego wraz

ze ścieżką rowerową między ul. Góralską i Tęczową.

Michał Kurczewski dodaje, że przy przewidywanym na 2021 r. budżecie miasta wynoszącym ok. 5,8 mld zł zawsze istnieją możliwości interwencyjnego przeniesienia pewnych środków z zaplanowanych już wcześniej wydatków. Radni PiS czekają teraz na stanowisko prezydenta ws. tych poprawek, a 17 grudnia odbędzie się głosowanie nad budżetem.

– Kwoty, które proponujemy w naszym piśmie, są jak najbardziej realne i powinny wystarczyć do rozpoczęcia, a później kontynuowania tych zadań, obejmujących przede wszystkim poprawę rozwiązań komunikacyjnych, budowę brakujących odcinków dróg i bezpieczeństwo na Odrze. 23 poprawki na kwotę niespełna 30 mln zł z pewnością usprawnią funkcjonowanie naszego miasta i podniosą komfort życia jego mieszkańców – powiedział na koniec radny.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

DLA RODZICÓW

Zasilek opiekuńczy

Do 24 grudnia został przedłużony dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Przysługuje on rodzicom m.in. w przypadku zamknięcia z powodu COVID-19 żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły lub innej placówki, do której uczęszcza dziecko. O zasiłek można się ubiegać również wtedy, gdy placówki te nie mogą zapewnić opieki z powodu ich ograniczonego funkcjonowania w czasie trwania pandemii. Chodzi np. o sytuację, gdy część dzieci uczy się stacjonarnie, a część zdalnie. – Nowością jest to, że rodzice pracujący np. w lecznictwie mają prawo do opieki dla swoich dzieci w szkole, w której

dzieci się uczą. Muszą jednak zawnioskować do dyrektora szkoły o zorganizowanie opieki – mówi Iwona Kowalska-Matis, rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku. Przepisy rozporządzenia ministra edukacji i nauki z 24 listopada 2020 r. wprowadziły obowiązek prowadzenia przez szkoły podstawowe działalności opiekuńczej dla uczęszczających do klas I–III dzieci „osób zatrudnionych w podmiotach wykonujących działalność leczniczą oraz realizujących zadania publiczne w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19”. Rodzice dziecka, którzy chcą skorzystać z opieki, składają wniosek do dyrektora szkoły.

(jw/ZUS)



URATOWALI MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY UTKNĄŁ W BAGNIE

POLICJA \ Funkcjonariusze z Bolkowa i Jawora uratowali mężczyznę, który utknął na podmokłym terenie w miejscowości Kaczorów. 58-latek zadzwonił z prośbą o pilną pomoc, gdyż w czasie spaceru po lesie wpadł do bagna, z którego nie mógł się samodzielnie wydostać. Kiedy policjanci odnaleźli poszkodowanego, był zziębnięty i wyczerpany.

fol. mat. pras./d

EKOLOGIA

Dofinansują wymianę pieca

1800 pieców zlikwidowanych zostało w tym roku we Wrocławiu w ramach programu Zmień Piec. Jeszcze do 2021 r. mieszkańcy mogą liczyć na maksymalne dofinansowanie w kwocie 15 tys. zł na wymianę ogrzewania, z każdym kolejnym rokiem dotacja będzie malała.

Janusz Wolniak

Podczas konferencji prasowej podsumowano efekty kampanii Zmień Piec we Wrocławiu. W ramach programu Kawka+ w tym roku usunięto blisko 1400 kopciuchów. 400 zostało wymienionych w zasobach komunalnych. Tam, gdzie było to możliwe, kamienice zostały przyłączone do sieci ciepłowniczej.

– 2020 jest pierwszym rokiem, w którym tak intensywnie zabraliśmy się do likwidacji pieców w mieszkaniach komunalnych. W 33 budynkach udało się wymienić ok. 400. To ok. 10 proc. tego, co zamierzamy zrobić w najbliższych czterech latach. Trzeba jednak pamiętać o tym, że w pierwszym roku prowadzi się bardzo wiele prac przygotowawczych, które służą temu, żeby w kolejnych latach wymiany prze-

biegały jeszcze bardziej intensywnie – mówił pełnomocnik prezydenta ds. wymiany źródeł ogrzewania Rafał Guzowski.

Wskazał, że w roku 2021 miało zamiarza potroić liczbę zlikwidowanych pieców w budynkach. – Łącznie do 2024 r. musimy wymienić piece w 361 budynkach (100 proc.) gminnych, czyli w 3,2 tys. mieszkań. To ok. 4 tys. pieców, które musimy zlikwidować – tłumaczył Guzowski.

Dodał, że w tym roku miastu udało się pozyskać 28 mln zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Łącznie na wymianę pieców węglowych do końca 2024 r. Wrocław zamierza przeznaczyć ok. 330 mln zł.

Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju, podkreśliła, że celem kampanii Zmień Piec było dotarcie do jak największej liczby mieszkań-

**\\ Rzecznik
Straży Miejskiej
we Wrocławiu
Waldemar Forysiak
poinformował,
że w 2020 r.
straż miejska
przeprowadziła
4 tys. kontroli,
które zakończyły
się nałożeniem
mandatów na łączną
kwotę 40 tys. zł **

ców z informacją o kompleksowym dofinansowaniu do wymiany źródła ogrzewania.

– W tym celu uruchomiliśmy doradztwo energetyczne. Na początku roku organizowaliśmy spotkania z mieszkańcami, niestety, w związku z pandemią spotkania zostały przerwane, a nasi doradcy byli dostępni jedynie telefonicznie i mejlowo. Ponadto we współpracy z Fundacją Umbrella oraz Fundacją Ekorozwoju uruchomiliśmy stacjonarne i mobilne punkty konsultacyjne. Przeszkoliliśmy ponad 50 firm, które wykonują wymianę ogrzewania. Ich lista dostępna jest na naszej stronie, można tam porównać oferty tych firm – tłumaczyła.

Obecnie w ramach programów Kawka+ i Termo Kawka na wymianę nieekologicznego źródła ogrzewania można otrzymać 15 tys. zł oraz 5 tys. zł na wymianę stolarki



okiennej. Najemcy komunalnych mieszkań mogą także liczyć na zwolnienie z czynszu do końca 2022 r., a w kolejnych trzech latach na 50-procentową obniżkę czynszu. Można się także ubiegać o dopłaty do rachunków za ogrzewanie z Lokalnego Programu Osłonowego, realizowanego przez miasto.

WFOŚiGW



Zakupili strażakom wozy

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansował zakup nowych wozów dla ochotniczych straży pożarnych.

Wóz strażacki dla OSP w Sobótce pomoże w akcjach ratowania ludzi i środowiska. Na terenie gminy strażacy ochotnicy chronią ponad 12 tys. mieszkańców. Aby skutecznie dbać o bezpieczeństwo ludzi i środowiska, niezbędny jest specjalistyczny sprzęt, dlatego strażacy otrzymali dofinansowanie na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego w kwocie 350 tys. zł. W przekazaniu wozu uczestniczył zarząd WFOŚiGW, prezes Łukasz Kasztelowicz i wiceprezes Bartłomiej Wiązkowski.

Nowy samochód otrzymali też strażacy z OSP w Udaniu. Zakupiono pojazd z napędem 4x4 wyposażony w sprzęt pożarniczy ułatwiający przeprowadzanie działań nawet w najtrudniejszych warunkach w trakcie powodzi, pożarów czy wypadków samochodowych. Ten zakup został sfinansowany dzięki dotacji WFOŚiGW we Wrocławiu, komendanta głównego PSP oraz środkom finansowym gminy Udanin.

(jw/WFOŚiGW)

TEATR CAPITOL

Powstanie serial o pracy teatru

W Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu rozpoczęły się zdjęcia do serialu o kulisach pracy teatru. Środki na jego realizację zebrane zostały drogą crowdfundingu. Projekt składać się będzie z dziewięciu 15-minutowych odcinków.

Teatr Capitol wnioskował wcześniej o dofinansowanie swojego internetowego serialu w ramach programu MKiDN Kultura w Sieci. – Projekt oceniono wysoko, ale zabrakło nam jednej trzeciej punktu. Ponieważ nie ma jeszcze serialu edukacyjnego, który opowiadałby o teatrze takimi środkami, zdecydowaliśmy się na publiczną zbiórkę – mówił wówczas Konrad Imiela, dyrektor Capitolu i pomysłodawca projektu.

Głównym bohaterem serialu „Bez maski. Edukacyjny serial o teatrze” będzie wrocławski Teatr Muzyczny Capitol, a przewodnikami po jego kulisach i pracowniach – artyści jako postaci z różnych spektakli oraz ekipa techniczna teatru. Gotowy serial będzie można oglądać w całości w lutym 2021 r. Opatrzony audiodeskrypcją i napisami, będzie dostępny bezpłatnie w internecie.

Jak wyjaśniła rzeczniczka Teatru Capitol Joanna Kiszkiś, za



Teatr Capitol we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

scenariusze kolejnych odcinków i filmową realizację odpowiada Manifesta, wrocławskie Studio Braci Bartos.

– Pierwszy odcinek – o pracy teatralnej technologii, mechanizmów sceny, światła – poprowadzą Doktor Strawiński i Kot Behemot z „Mistrza i Małgorzaty”, legendarnego spektaklu Capitolu. W tych rolach wystąpią Konrad Imiela i Mikołaj Woubishet – zapowiedziała Kiszkiś.

W kolejnych odcinkach pokazane zostaną m.in. sekrety charakterystyki, próba z reżyserem, próby choreograficzne i muzyczne, lekcja śpiewu, a także sam historyczny budynek teatru. – Na planie jako obserwatorzy lub uczestnicy akcji znajdą się też crowdfundingowi darczyńcy, którzy wybrali taką formę nagrody – dodała rzeczniczka.

(jw/PAP)



GMINA NAGRODZONA

WYRÓŻNIENIE \ Szczawno-Zdrój zajęło 10. miejsce w Polsce wśród gmin miejskich o najwyższym poziomie rozwoju. To wyróżnienie jest potwierdzeniem osiągniętych przez gminę sukcesów w realizacji długoterminowej wizji rozwoju miasta.

fot. mat. pras./d



30-LECIE DZIERŻONIOWSKIEGO SAMORZĄDU

UHONOROWANIE \ Dzierżoniowscy radni zasadzili 9 dębów w parku przy kinie Zbyszek. To symbol minionych 8 kadencji rady miasta (9. w imieniu wszystkich dotychczasowych burmistrzów). W ten sposób symbolicznie uczczono 30-lecie samorządu.

fot. mat. pras./d



W 33 budynkach udało się wymienić około 400 pieców

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Rzecznik Straży Miejskiej we Wrocławiu Waldemar Forysiak poinformował, że w 2020 r. straż miejska przeprowadziła 4 tys. kontroli, które zakończyły się nałożeniem mandatów na łączną kwotę 40 tys. zł.

– W egzekwowaniu przepisów pomagają nam nowoczesne drony. Kilkadziesiąt godzin lotów dronem to kilkaset sprawdzonych kominów. Straż miejska ma też możliwość pobierania próbek popiołów. Takie próbki są zabezpieczane, wysyłane do Politechniki Wrocławskiej i stanowią miarodaj-

ny dowód przed sądem – tłumaczył.

Forysiak przypomniał też, że zgodnie z uchwałą antysmogową, po 2024 r. korzystanie z kopciuchów będzie karane, a kwota grzywny może wynieść nawet 5 tys. zł.

..... (PAP)

MPK

Nowy projekt torowiska zatwierdzony

Remont trasy tramwajowej na odcinku od byłej zajezdni Dąbie aż do pętli na Biskupinie (łącznie 3,5 km pojedynczego toru) potrwa do 90 dni, a to oznacza, że torowisko zostanie oddane do użytku najpóźniej 28 lutego 2021 r.

Liczymy jednak, że uda się ten graniczny termin przyspieszyć – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder. – Należy jednak pamiętać, że praca w okresie zimowym niesie ze sobą wiele trudności realizacyjnych, niezależnych od inwestora i wykonawcy. W przypadku intensywnych opadów i mrozów niektóre prace się wydłużają.

Nowe rozwiązania konstrukcyjne torowiska wzdłuż ul. Olśzewskiego zostały uzgodnione i zatwierdzone przez wszystkie wymagane instytucje, w tym przez Zarząd Zieleni Miejskiej i miejskiego konserwatora zabytków.

Prace wykonywane będą pod stałym nadzorem MPK. Spółka zatrudniła dodatkowego inspektora nadzoru inwestorskiego oraz inspektora nadzo-



Najpierw na torowiskach zaczną się prace przygotowawcze

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ru dendrologicznego, którzy specjalizują się w inwestycjach prowadzonych na terenach objętych nadzorem konserwatorskim i mają wymagane doświadczenie.

W pierwszych dniach wykonawca zajmie się pracami przygotowawczymi, m.in. usunięciem posuszu z drzew oraz przeprowadzeniem czynności pielęgnacyjnych i ręcznym odkopaniem wszystkich korzeni.

5 grudnia wykonawca przystąpi do prac budowlanych, na które składają się: wykonanie konstrukcji torowiska tramwajowego według nowych uzgodnionych rozwiązań projektowych, odwodnienie poprzez zastosowanie drenażu francuskiego oraz wykonanie sieci trakcyjnej i przejazdów w miejscach kolizji z istniejącym układem drogowym.

..... (jw/MPK)

O TYM I OWYM

WYKŁAD

0 śmieciach w mieście



To już ostatnie w tym roku spotkanie z Akademią Miejską! Podczas grudniowej dyskusji, transmitowanej na żywo z Barbary, prowadzący zastanowią się nad obiegiem odpadów w mieście. Wiosną 2020 r. zmienił się operator odpowiadający za wywóz śmieci z dwóch wrocławskich dzielnic – Śródmieścia i Starego Miasta. Mieszkańcy nie są do końca zorientowani, do których pojemników należy wrzucać określone odpady, zastanawiają się, czy selekcja ma sens, pytają, gdzie ostatecznie trafiają śmieci i jak wygląda proces utylizacji i recyklingu. O śmieciach

w mieście oraz świadomości ekologicznej dyskutować będziemy podczas grudniowej Akademii Miejskiej z Arkadiuszem Wierzbą, Anetą Osuch i przedstawicielem spółki Ekosystem (TBA). Wydarzenie online. Dostęp do transmisji spotkania jest bezpłatny, a relacja na żywo będzie dostępna na profilu głównym Barbary i Strefy Kultury Wrocław na Facebooku dzięki współpracy z PIK Wrocław. Organizatorzy przypominają: pytać można o wszystko i w każdej chwili – wystarczy zostawić komentarz pod linkiem do transmisji online.

NAUKA

Symposium „Nowy świat”



Kongres online NOWY ŚWIAT

Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego w ramach nurtu Wrocławska Koncepcja Edukacyjna zaprasza na wyjątkowe wydarzenie online, jakim jest kongres naukowy pod hasłem „Nowy świat”. Jest to specjalna odsłona Kongresu Naukowego Dzieci i Młodzieży, którego w tym roku miała się odbyć IV edycja. Niestety koronawirus pokrzyżował organizatorom plany i wydarzenie w dotychczasowej formie bezpośredniego spotkania, warsztatów i wykładów nie może się odbyć. Mimo wszystko chcieliby oni pokazać, jak różnorodna jest nauka, i zre-

alizować cel Kongresu Naukowego Dzieci i Młodzieży poprzez stymulowanie ciekawości poznawczej, wspieranie myślenia naukowego oraz promowanie postawy badawczej uczniów. Nowa formuła wydarzenia otwiera też zupełnie nowe możliwości i pozwala dotrzeć do dużo szerszej grupy odbiorców. Są nimi nie tylko dzieci i młodzież, lecz także dorośli mieszkańcy Wrocławia. Udział w kongresie jest bezpłatny. Wydarzenie składa się z dwóch bloków adresowanych do różnych grup odbiorców. Spotkanie online odbędzie się 3 grudnia.



JUNIORZY CHEŁMECA WYGRYWAJĄ

SIATKÓWKA \ Chełmiec II pokonał na wyjeździe Volley Jelcz 3:0 (25:20, 25:19, 25:20). W tabeli prowadzi Chełmiec II (8-0), a Chełmiec I jest piąty (4-4). Wynikiem 3:0 zakończyło się również spotkanie juniorów młodszych KPS, którzy w Kamiennej Górze wygrali z Sudetami (25:19, 25:17, 25:21) i utrzymali się na ligowym szczycie (7-0).

fol. Aqua-zdroj.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Lubinianie walczyli, ale tym razem MMTS był dla nich za mocny | fot. Paweł Andrachiewicz/Zaglebie.lubin.pl/d

Zagłębie przegrywa u siebie

Szczypiorniści Zagłębia Lubin w meczu PGNiG Superligi przegrali u siebie 19:27 z MMTS Kwidzyn, prowadzonym przez swojego byłego szkoleniowca Bartłomieja Jaskę.

Bartłomiej Górski

G oście szybko mogli wyjść na prowadzenie, ale rzut karny, wykonywany przez Nikodema Kutylę, obronił Marcin Schodowski. Pierwsza bramka padła dopiero w czwartej minucie, wówczas wynik otworzył Michał Potoczny. Potem kwidzynie szybko zdobyli trzy bramki, dzięki czemu wygrywali 4:1. Po kwadransie było 3:6 i o czas poprosił trener Zagłębia, Jarosław Hipner. Miedziowi grali nieskutecznie w ataku i mieli spore problemy ze zdobywaniem bramek, choć tak naprawdę sami utrudniali sobie sytuację, popełniając masę błędów własnych. Takiego problemu nie mieli MMTS i Damian Przytuła, który bombardował bramkę lubinian z drugiej linii. O nieskuteczności Zagłębia w ofensywie najlepiej świadczy jedynie osiem bramek, zdobytych w pierwszych dwóch kwadransach meczu. Jednak MMTS miał na swoim koncie cztery trafienia więcej, więc wynik wciąż był sprawą otwartą.

Trzy i pół minuty przed końcem pierwszej połowy doszło do groźnej sytuacji. Jeden z zawodników Kwidzyna upadł na Michała Stankiewicza, który

przez dłuższy czas nie mógł podnieść się z parkietu. Potrzebna była pomoc medyczna, gdyż kołowy Zagłębia ślaniał się na nogach. Zawodnik gospodarzy został przewieziony do szpitala z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu.

Drugą połowę od dwóch bramek rozpoczęli goście i jeszcze powiększyli swoją przewagę. Tym razem czas dla Zagłębia Jarosław Hipner wziął już trzy i pół minuty po zmianie stron. Bramkę zdobył Roman Chychoła, ale chwilę później Kwidzyn, grając w podwójnym osłabieniu, zapisał kolejne dwa trafienia na swoim koncie. Taki obrót sprawy jeszcze bardziej podciął skrzydła Miedziowym, którzy osiem minut po zmianie stron przegrywali już 9:17. Czas nie był w tym momencie sprzymierzeńcem gospodarzy, którzy wciąż nie radzili sobie w ofensywie, nawet grając w przewadze. Dobre wrażenie w drużynie Zagłębia robił Patryk Wiącek w bramce, ale nie przekładało się to na wynik, bo MMTS wciąż pewnie wygrywał. W 50. minucie było już 15:24 i goście bez problemów utrzymali wysoki prowadzenie do końcowej syreny.

8.

miejsce w tabeli
zajmuje Zagłębie

PIŁKA RĘCZNA

Zawodniczki Zagłębia w kadrze

Selekcjoner Arne Senstad ogłosił nazwiska 17 zawodniczek, które będą rywalizować w mistrzostwach Europy w Danii. Najbardziej doświadczoną szczypiornistką powołaną przez selekcjonera jest Kinga Grzyb z Zagłębia Lubin. Oprócz niej z zespołu Miedziowych na turniej pojadą Joanna Drabik, Adrianna Górna, Patrycja Świerżewska i Karolina Kochaniak. Biało-Czerwone pierwszy mecz rozegrają już 3 grudnia, ich rywalkami będą Norweżki. Dwa dni później kadra Polski zmierzy się z Rumunią, a fazę grupową zakończy 7 grudnia spotkanie z Niemcami.

W derbach lepsze Świebodzice

W ramach szóstej kolejki II ligi kobiet piłkarki ręczne Victorii Świebodzice w wyjazdowym starciu zmierzyły się z APR Świdnica. Do przerwy przyjezdne prowadziły trzema punktami 16:13. Natomiast w drugiej połowie zdecydowanie uciekły, wygrywając ostatecznie 36:22. Świebodzice w tabeli zajmują piąte miejsce z 9 pkt na koncie, Świdnica zaś jest dziewiąta. Lideruje Otmęt Krapkowice przed Bukowsko-Dopiewskim KPR oraz MKS PR II Gniezno i SPR Kępno.

SIATKÓWKA



#Volley Wrocław z punktem

Wrocławianki w spotkaniu z Budowlanymi Łódź przegrały na własnym parkiecie 2:3.

Faworytkami meczu były przyjezdne, które chciały podtrzymać serię siedmiu zwycięstw z rzędu. Wrocławianki jednak po dwóch wygranych były pewne siebie, co było widac na parkiecie.

Wszystkie sety były bardzo wyrównane, łącznie z tie-breakiem. W pierwszej partii wygrały łódzianki 25:21. W drugim secie to wrocławianki prowadziły grę i wydawało się, że bez większych problemów doprowadzą do remisu w meczu. Końcówka seta pokazała jednak, że zawodniczki Budowlanych nie bez powodu są obecnie jedną z mocniejszych ekip w lidze. Ostatecznie Volley wygrał do 22.

W trzecim secie podopieczne Wojciecha Kurczyńskiego poszły za ciosem i wyszły na prowadzenie. Nie obyło się o co prawda bez problemów, ale dobra gra w przyjęciu pozwoliła zaskoczyć przyjezdne i wygrać tę partię do 23. Budowlane jednak odpowiedziały błyskawicznie i doprowadziły do remisu. Choć wrocławianki walczyły, to jednak spokój łódzianek w końcówce seta zadecydował, że to one zwyciężyły do 22.

W tie-breaku wrocławiankom zwyczajnie chyba już brakowało sił. Wyczerpujące spotkanie zwycięsko zakończyły przyjezdne, które wygrały w decydującej partii 15:12.

(bg)

Środa
02/12/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Rusza szpital w Płocku



Szpital tymczasowy ma w tej chwili zapewnioną odpowiednią liczbę pracowników, aby uruchomić 46 łóżek z 200, którymi ma dysponować

Szpital tymczasowy w Płocku dla pacjentów zakażonych koronawirusem powstał na terenie Centrum Badawczo-Rozwojowego PKN Orlen
| fot. Szymon Łabiński/PAP

Tymczasowy szpital w Płocku został przekazany do zarządzania Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu – poinformował PKN Orlen, który wybudował placówkę. Najpóźniej w ciągu tygodnia w szpitalu pojawią się pierwsi pacjenci. Będą trafiać na leczenie z całego Mazowsza.

Jarosław Molga

Wybudowany przez PKN Orlen szpital tymczasowy w Płocku ma zapewnić dostateczną liczbę pracowników, aby na początek uruchomić 46 łóżek z 200, którymi ma dysponować. Placówkę przejął wczoraj Wojewódzki Szpital Zespolony. Pierwsi pacjenci zostaną do niej przyjęci za kilka dni.

– Jest odpowiednia liczba pracowników, którzy zgłosili się w ramach rekrutacji do pracy w szpitalu tymczasowym – powiedział w poniedziałek podczas telekonferencji Stanisław Kwiatkowski, dyrektor WSzZ, którego oddziałem ma być tymczasowa placówka.

Przyznał, że Wojewódzki Szpital Zespolony przejmie szpital tymczasowy zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami 1 grudnia. Potwierdził to PKN Orlen. Koncern zapowie-

dział transmisję online z tego wydarzenia.

– Na początek zamierzamy uruchomić 46 łóżek, czyli jeden moduł. Potrzebujemy dwa, trzy dni, może cztery, maksymalnie do końca tygodnia, żeby się tam zagospodarować – wyjaśnił dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Stwierdził, że pierwszych pacjentów szpital przyjmie albo w weekend, albo w przyszłym tygodniu.

Kwiatkowski zastrzegł, że dokładny termin ustali powołany przez niego pełnomocnik – lekarz, który będzie odpowiedzialny za koordynację pracy tymczasowej placówki.

Dyrektor mówił, że liczy na to, iż uruchomienie szpitala tymczasowego w Płocku pozwoli odciążyć Wojewódzki Szpital Zespolony w leczeniu pacjentów z koronawirusem, co umożliwi także rozszerzenie ograniczonych obecnie przyjęć planowych. Zapowiedział przy tym, że do tamtejszego szpitala

ła tymczasowego będą trafiać pacjenci z całego Mazowsza, a być może także z regionów ościennych.

Kwiatkowski poinformował, że na 109 łóżek dla pacjentów chorych na COVID-19 w poniedziałek hospitalizowanych było tam 99 osób, a kolejnych 20 czekało na wynik testów. Pod respiratorami przebywało w tym czasie 15 chorych. Według danych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w sobotę i niedzielę zanotowano tam 10 zgonów pacjentów z koronawirusem.

Szpital tymczasowy w Płocku dla chorych na COVID-19 powstał na terenie Centrum Badawczo-Rozwojowego PKN Orlen, na peryferiach miasta, na terenie Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Poza Płockiem na Mazowszu szpitale tymczasowe uruchamiane są w Warszawie, Radomiu, Siedlcach i Ostrołęce.

(PAP)

WARSZAWA

Spalnia za 1,6 mld zł

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie podpisało umowę na rozbudowę Zakładu Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych. Jak przekonuje ratusz, miasto zyska nowoczesną spalnię śmieci, która zasilą w ciepło i energię elektryczną kilkanaście tysięcy gospodarstw. Koszt inwestycji to ponad 1,6 mld zł. Podpisanie umowy zakłada realizację inwestycji w ciągu 36 miesięcy od rozpoczęcia prac, a to ma nastąpić jeszcze w tym roku. „W rozbudowanym Zakładzie Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych przy ul. Zabranieckiej będzie termicznie przetwarzane ponad 300 tys. ton odpadów rocznie – to blisko 30 proc. całego strumienia odpadów miejskich, które są najtrud-

niejsze i najbardziej kosztowne do przetworzenia” – czytamy w komunikacie urzędu miasta. Zakład przy ul. Zabranieckiej ma być największą tego typu instalacją w Polsce. Według projektu odpady dostarczane do instalacji będą wyładowywane do szczelnego bunkra w hali rozładunku. Panujące tam podciśnienie uniemożliwi wydostawanie się zapachów na zewnątrz. „Technologie wykorzystane w procesie oczyszczania spalin pozwolą na uzyskanie znacznie lepszych parametrów od rygorystycznych norm, które są obecnie wymagane” – informuje ratusz. Budynek będzie miał „zielone” dachy, które wspomogą magazynowanie deszczówki. Przetarg na wykonanie inwestycji wygrała koreańska firma POSCO Engineering & Construction Co. Ltd.

(oprac. jm)

fot. mat. pras./d



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ We wtorek potwierdzono 765 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. W województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, zmarło 16 kolejnych osób (jeden przypadek dotyczył śmierci z powodu COVID-19, pozostałe 15 to wynik chorób współistniejących). Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,41.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Murowany Otwock też ginie

Gdy mówimy o zagrożonych zabytkach linii otwockiej i samego Otwocka, tematem rozważań jest zwykle architektura drewniana, od dziesięcioleci poddawana dewastacji, opuszczona i często padająca ofiarą pożarów. Dawny Otwock to jednak również domy murowane, które współtworzą tożsamość tego miasta. Niektóre spośród nich wymagają interwencji.

Janusz Sujecki

Dom przy ul. Warszawskiej 26 nie wyróżnia się walorami architektonicznymi. To przykład typowej małomiasteczkowej kamieniczki. Budynek ma natomiast wartość historyczną i naukową jako obiekt charakterystyczny dla określonego etapu rozwoju otwockiej zabudowy murowanej.

Piętrowa kamienica powstała w latach 90. XIX stulecia. W fasadę z czerwonej cegły wmontowane zostały dwa balkony o żeliwnych, ozdobnych balustradach. Obiekt ma przejazd bramny i pomieszczenia dla sklepów w parterze. Przed II wojną światową kamieniczka była własnością rodziny Migdalskich. Bronisław Migdalski, zmarły w 1928 r., należał do grona najaktywniejszych otwockich społeczników. Budynek był

\\ Piętrowa kamienica powstała w latach 90. XIX stulecia. W fasadę z czerwonej cegły wmontowane zostały dwa balkony o żeliwnych, ozdobnych balustradach. Obiekt ma przejazd bramny i pomieszczenia dla sklepów w parterze. Przed II wojną światową kamieniczka była własnością rodziny Migdalskich \\

domem rodzinnym syna Bronisława Migdalskiego, Zygmunta (1913–1973), bohaterskiego żołnierza AK, posługującego się pseudonimem ZZ. Zygmunt Migdalski organizował m.in. akcje małego sabotażu oraz uczestniczył w atakach na niemieckie pociągi pod Celestynowem. Po wojnie, poszukiwany przez NKWD, ratował się, emigrując do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmarł. Jest patronem ronda w Otwocku.

Dom przy ul. Warszawskiej 26, jak wiele podobnych budynków, stał się po 1945 r. miejscem kwaterowania lokatorów komunalnych. Od wielu lat kamieniczka wyłączona jest z eksploatacji. Nad witrą jednego ze sklepów zachowały się jeszcze zwinięte, przedwojenne rolety wykonane z falistej blachy. Można odnieść wrażenie, że solidnym murem nic nie zagraża. Przy

zachodnim narożniku budowli brakuje jednak odcinka rury spustowej, odprowadzającej deszczówkę z rynien. Woda zalewa więc regularnie fragment murów domu i powoduje stopniową destrukcję fundamentów.

Dotychczas nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie skierowane do Urzędu Miasta Otwocka, dotyczące planów wobec zabytkowej kamieniczki.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



WPLYNĘŁO PIĘĆ OFERT

S17 \ W przetargu na kontynuację opracowania elementów koncepcji programowej S17 Wschodniej Obwodnicy Warszawy wpłynęło pięć ofert – poinformowała GDDKiA. Najniższą ofertę złożono na kwotę 3,038 mln zł, najwyższą – 7,564 mln zł.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



UWAGA NA PTASIĄ GRYPĘ

OSTRZEŻENIE \ Mazowiecki lekarz weterynarii ostrzega przed ptasią grypą. Ognisko tej choroby pojawiło się w Wielkopolsce. Trzeba zutyliizować tam blisko 950 tys. kur. Zaleca się trzymanie stad ptaków w zamkniętych pomieszczeniach.

fot. Pixabay/d



Kamieniczka przy ul. Warszawskiej 26 w Otwocku i fragment jej fasady | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

POLICJA

Ułatwienia dla niesłyszących

Policja uruchomiła portal e-Usługi, który dzięki Centralnej Książce Telefonicznej ułatwi komunikację z jednostkami policji w całym kraju. Dodatkowo osoby głuche i słabosłyszące, które znają polski język migowy (PJM) lub system językowo-migowy (SJM), będą miały możliwość połączenia z dowolnego miejsca (z wykorzystaniem komputera lub telefonu z funkcją wideo z dostępem do internetu) z jednostką policji przy bezpośrednim dołączeniu tłumacza języka migowego. Usługa dostępna jest w dni robocze w godz. 8–20.

E-Usługi to platforma, która w znacznym stopniu ułatwia funkcjonowanie jednostek policji w całym kraju. Dzięki tej nowince technicznej osoby niesłyszące będą mogły złożyć zawiadomienie za pośrednictwem tłumacza języka migowego online. System ma wiele innych

twem tłumacza języka migowego dostępnego online. Z punktu widzenia funkcjonariuszy istotną nowością będzie m.in. możliwość powszechnego stosowania przekazu wideo zarówno z komputerów, jak i służbowych urządzeń mobilnych. Kolejną możliwością są usłu-

Wchodząc na tę stronę, użytkownik znajdzie wyraźne ikony z rzeczowym opisem tego, co się kryje po ich kliknięciu (książka telefoniczna, rozmowa wideo z policjantem itd.). Każda z tych funkcjonalności jest opisana i opatrzona filmem, na którym test został przetłumaczony

\\ System ma wiele innych udogodnień i stanowi idealną bazę do rozwijania kolejnych usług \\

udogodnień i stanowi idealną bazę do rozwijania kolejnych usług.

Nowy system oferuje wiele nowoczesnych rozwiązań, z których skorzystają zarówno policjanci, jak i obywatele. Niezwykle ważnym elementem jest wprowadzenie ułatwień w kontakcie z niesłyszącymi, którzy docelowo będą mogli złożyć zawiadomienie w jednostkach policji za pośrednic-

gi: SMS informujący o uruchomieniu procedury Child Alert (z dwustronną komunikacją), Centralna Książka Telefoniczna Policji w internecie, bezpośrednie połączenie telefoniczne lub wideo z policjantem. Cały system stanowi solidną bazę do uruchomienia kolejnych usług i poszerzania możliwości polskiej policji. Dostęp do e-usług policji znajduje się na: <http://euslugi.policja.pl/eu/>.

na język migowy. Z wprowadzonego rozwiązania można korzystać także wtedy, gdy chce się po prostu sprawdzić, kto jest kim w naszym komisariacie, poznać numery telefonów i adresy meilowe. Centralna Książka Telefoniczna pokazuje to w przejrzysty sposób. Wystarczy wpisać miejscowość, która nas interesuje lub nazwisko funkcjonariusza.

(oprac. jm)

WARSZAWA

Tramwaje na zielonej fali

Na kolejnych skrzyżowaniach w Warszawie zostanie uruchomiony system zielonej fali oparty na nadajnikach GPS. Jak przekonują przedstawiciele Tramwajów Warszawskich, to świetne rozwiązanie, dzięki któremu pojazdy nie czekają na zielone światło na skrzyżowaniach lub oczekują na nie znacznie krócej. Czy kosmiczna technologia usprawni stołeczną komunikację?



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tramwaje Warszawskie uruchamiają kolejne skrzyżowania z zieloną falą. Pomysłodawcy przekonują, że system jest unikalny oraz kompatybilny z wcześniejszymi rozwiązaniami.

Jak informuje spółka, system działa już na 10 skrzyżowaniach w stolicy, m.in. na pl. Bankowym, na rondzie Zawiszy czy na Bemowie.

– Włączamy do systemu kolejne skrzyżowania. W najbliższym czasie chcemy się skupić na ulicach, gdzie zielonej fali dla tramwajów jeszcze nie ma, chodzi m.in. o Marszałkowską, al. Waszyngtona, ul. Grójecką i al. Krakowską. Tu pasażer odczuje najbardziej skrócenie czasu przejazdu – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Przedstawiciele spółki przekonują, że korzyści z takiego rozwiązania są dla pasażerów wymierne. – Każde skrzyżowanie z zieloną falą dla tramwaju to czas przejazdu skrócony o ok. 1 min. A gdy takich skrzyżowań jest wiele na trasie linii tramwajowej, to oszczędności w czasie przejazdu sięgają już np. 10 min – wyjaśnia Maciej Dutkiewicz.

Wcześniej, by stworzyć system zielonej fali, trzeba było wybudować podziemne instalacje, a następnie założyć czujnik wykrywający nadjeżdżający pojazd. Zgodnie z przekazanymi przez spółkę

informacjami koszt budowy takiej instalacji na jednym tylko skrzyżowaniu wynosił od 50 do nawet 100 tys. zł. – Teraz takiego kosztu już nie musimy ponosić. Nie trzeba wykonywać żadnych prac w terenie – przeciągania przewodów pod ziemią ani prac ziemnych – zaznacza rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Nowy system oparty na nadajnikach GPS jest bardziej elastyczny, co jest szczególnie istotne przy zmianie tras tramwajów.

– Udoskonalony system daje nowe korzyści, w odróżnieniu od klasycznego, dzięki GPS rozpoznajemy numer linii tramwajowej. Pozwala to dokładniej ustawiać kolejność i czas wyświetlania zielonego światła dla tramwaju, w zależności od tego, w którą stronę na skrzyżowaniu skręca pojazd – wyjaśnia w rozmowie z nami Maciej Dutkiewicz.

Zaletą nowego systemu jest również to, że zbiera dane z czujników podczerwieni i indukcyjnych, które są zamontowane na innych skrzyżowaniach. Dzięki temu informacje nawzajem się uzupełniają, a zebrane dane są przetwarzane w systemie, nad którym czuwa zespół inżynierów i informatyków.

Szefowie TW zapowiadają, że zgodnie z planem w 2021 r. będzie w stolicy 70 proc. skrzyżowań z zieloną falą.

Anna Gębalska-Berekets



MACIEJ MURAWSKI

CYTAT DNIA \ Rywal nie potrzebuje wielu okazji, by przy Łazienkowskiej cieszyć się z gola, ale w niedzielę Legia jakby sama się o nie prosiła. Po zdobyciu drugiej bramki w meczu z Piastem zawodnicy dostali od trenera sygnał: „Odpadamy, odpadamy”. To był znak do odwrotu, cofnięcia się, oddania inicjatywy gościom.

fot. Wikipedia/d

WISŁA PŁOCK



Paweł Magdoń był przez wiele lat piłkarzem Wisły | fot. Leszek Szymański/PAP

Jest nowy dyrektor

Mówiono, że dymisję otrzyma trener Radosław Sobolewski, ostatecznie wybór padł na dyrektora sportowego. W poniedziałek Wisła Płock rozstała się z Markiem Józwiakiem, a wczoraj jego obowiązki przejął Paweł Magdoń.

Krzysztof Oliwa

Doszliśmy do wniosku, że potrzeba zmian. Postanowiliśmy dokonać roszady na stanowisku dyrektora sportowego Wisły Płock. Od 1 grudnia tę funkcję będzie sprawował Paweł Magdoń, który zastąpi Marka Józwiaka – powiedział prezes klubu Tomasz Marzec.

Tylko kilka godzin Wisła nie miała dyrektora sportowego. W poniedziałek rozstała się z Markiem Józwiakiem, pracującym na tym stanowisku od maja 2019 r., a we wtorek kontrakt do końca sezonu podpisał z klubem Paweł Magdoń.

41-letni Magdoń piłkarską karierę rozpoczął w Igloopolu Dębica, skąd trafił do Piotrcovii Piotrków Trybunalski, następnie ŁKS Łódź i Pogoni Szczecin. W połowie sezonu 2005/2006 przeniósł się do Wisły Płock, z którą zdobył Puchar oraz Superpuchar Polski. W obu decydujących spotkaniach strzelił po голу.

Łącznie obrońca zdobył dla Wisły sześć bramek w 33 meczach. Został powołany do reprezentacji Polski i 6 grudnia 2006 r. zadebiutował w meczu przeciwko Zjednoczonym Emiratom Arabskim, w którym zdobył bramkę na 4:2. Z Płocka przeniósł się do GKS Bełchatów, z tą drużyną wywalczył wicemistrzostwo Polski, potem zaś bronił barw Odry Wodzisław Śląski i Bogdanki Łęczna.

Latem 2012 r. ponownie został piłkarzem Wisły, z którą udało mu się awansować do I ligi, a do swo-

jego bilansu w płockich barwach dołożył kolejne 80 spotkań i trzy gole. Po wygaśnięciu kontraktu, przed sezonem 2015/2016, odszedł do Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Z tym klubem związał się na dłużej. Tam zakończył karierę, został wiceprezesem i dyrektorem ds. sportowych, którą to funkcję pełnił do końca czerwca 2020 r. Magdoń ma licencję trenerską UEFA A, a ostatnio pracował przy programie szkolenia Coerver Coaching na terenie województwa łódzkiego. Współpracował także z Wisłą Płock w charakterze skauta.

Marek Józwiak na antenie Wesoło.fm stwierdził, że powodem jego dymisji było to, że stanął po stronie Sobolewskiego, którego zarząd chciał zwolnić z pracy. – Jeżeli ktoś mi mówi, że musimy zrobić roszady po meczu z Cracovią, jakieś ultimatum w sztabie, to ja się na to nie godzę. Odpowiadam za tego trenera i sztab, ja ich polecałem i zatrudniałem, miasto płaci im pieniądze. Ci ludzie naprawdę ciężko pracują. Są gotowi do pracy, są w klubie 24 godziny na dobę. Jeśli więc ktoś ma inne zdanie w tej kwestii, to może dokonać takich, a nie innych ruchów. Trenerzy zostali i bardzo się z tego cieszą, bo wyjdą ze wszystkiego obroną ręką. Mnie w klubie nie ma, takie jest życie. Trzeba się do tego przyzwyczaić i przyjąć to na klatę – powiedział były reprezentant Polski.

SIATKÓWKA

Przełożyli kolejny raz

Zaplanowany na 2 grudnia zaplanowany mecz 5. kolejki PlusLigi pomiędzy Jastrzębskim Węglem a Vervą Warszawa Orlenem Paliwa został ponownie przełożony. Polska Liga Siatkówki SA na wniosek klubu z Jastrzębia-Zdroju dokonała zmiany w harmonogramie. Rywalizacja jastrzębian i stołecznych pierwotnie zaplanowana była na początek października. Nie doszło jednak do niej ze względu na zakażenia koronawirusem w ekipie Andrei Anastasiego. Teraz zaś problem wirusa i kwarantanny z nim związanej dotknął zespół prowadzony przez Luke'a Reynoldsa. Nowy termin hitowego pojedynku zostanie ustalony wkrótce. Najbliższym rywalem Vervy Warszawa Orlenu Paliwa będzie Stal Nysa. Z beniaminkiem PlusLigi stołeczni zmierzają się w wyjazdowym meczu 16. kolejki w piątek 4 grudnia o godz. 20.30.

AMP FUTBOL



Legia mistrzem

Warszawska Legia wygrała szósty sezon Amp Futbol Ekstraklasy i po raz drugi w historii awansowała do ampfutbolowej Ligi Mistrzów. Mimo wyjątkowo trudnych dla sportu warunków tegoroczne klubowe rozgrywki piłkarzy po amputacjach zaliczyć można do bardzo udanych, w znacznej mierze dzięki zaangażowaniu wielkich polskich klubów – Legii Warszawa, Wisły Kraków, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Warty Poznań i Widzewa Łódź. Przed ostatnim, rozgrywanym w Poznaniu turnieju legioniści potrzebowali sześciu punktów w czterech meczach, aby bez oglądania się na innych zagwarantować sobie mistrzostwo Polski. Piłkarze Mateusza Szczepaniaka spełnili ten cel już w pierwszym dniu turnieju – ograli Wartę Poznań oraz Podbeskidzie Kuloodpornych Bielsko-Biała i mogli otworzyć szampana.

Dla zawodników z Warszawy to drugie mistrzostwo w historii, ale w 2018 r. triumfowali jeszcze jako Gloria Varsovia. Dopiero później stali się sekcją Legii. – To mistrzostwo dużo większej wagi niż dwa lata temu – przyznaje Jakub Popławski, bramkarz warszawian. – Ten sukces ma szczególne znaczenie zwłaszcza teraz, w trakcie pandemii, a więc trudnego czasu dla wszystkich. Mistrzostwo to coś wspaniałego dla nas, naszych bliskich i kibiców. Wreszcie można się uśmiechnąć – cieszył się Popławski, który miał jeszcze jeden powód do radości: został uznany za najlepszego bramkarza sezonu.

(krol)